

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świątach.

Cena:

W BRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmując się w księgarni JÓZEFA CZUBA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIURA REDAKCYI CZASU wyrażwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmując się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.

DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. UWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżawy itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikację na stempel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 22 czerwca.

Skończyły się nareszcie owe długie bez końca rozprawy w parlamencie angielskim o wojnie i kierunku, w jakim prowadzona być ma, o pokój i warunkach pod jakimi zawarty być powinien, rozprawy krytykujące to pole bitwy, to obrady konferencji wiedeńskich, to jenerałów, to dyplomatów i ministrów, to rozkazy dzienne, to dokumenta polityczne. Trwały długo bez żadnej dla Anglii korzyści. Przeciwnie powiedzieć można śmiało, że wypadły na jej szkodę. Wyświeciły bardzo dobitnie słabą stronę W. Brytanii; dowiodły w obec całej Europy, że jak wszędzie tak i w Anglii brak ludzi wyższych zdolności czuć się dając; że nie ma jednności w opinii; że jest wielkie nieukontentowanie w różnych warstwach społeczeństwa angielskiego, że zmiany bardzo ważne w jej organizmie są nieuchronne. Wykryły że tak powiemy do naga słabość gabinetu, brak zupełny dawnych stronniectw, a co najgorsza wykryły jak dalece wiekowa konstytucja angielska w przeszłej połowie bieżącego wieku zachwiana została.

Aby się o tem wszystkiem przekonać, dosyć jest porównać rozprawy dzisiejsze z rozprawami parlamentu w epokach wojny amerykańskiej lub wojny napoleońskiej. Wówczas rozprawy w parlamencie były wyrazem ducha całego ludu angielskiego, można w nich było widzieć rząd czyli koronę, gabinet i naród postępujący razem: dziś rozprawy odbywały się obok rządu na własną jak to mówią rękę. Uderzano i wówczas na gabinet i na ministrów, napady były silne ale otwarte i szczere; odpór był również dzielny i nieraz gwałtowny, lecz w jednych i drugich widać było moc i siłę całej Anglii, wielkiego narodu, bo w jednych i drugich szło o interes kraju, jeden i tenże sam dla wszystkich. Dziś napady były z boku, słabe i wątpliwe, bo zawsze z ukrytym celem, mówiły o wojnie zewnętrznej, myślały o reformie wewnętrznej; obrona też była wątła, bo się nie opierała na żadnym stronniectwie a odpowiadała raczej na myśl aniżeli na wyrazy napadów. Wówczas występowała torysy przeciw whigom, ani szło o to czy jaka osobistość upadnie: Anglia była pewna, że to stronniectwo przy sterze rządu się utrzyma, które posiada zaufanie narodu. Dziś walczyły osoby z osobami, zaufania powiedzieć można nie posiada nikt, lord Palmerston broniąc arystokracji, zrobił kompromis z głównymi jej nieprzyjaciółmi radykalistami, aby się utrzymać, a radykaliści proponowali kompromis, aby utrzymać Palmerstona, a to wszystko dla tego, że nie ma go kim zastąpić. Gabinet dzisiejszy stoi tylko u steru rządu z jedynej konieczności, że innego

złożyć nie można, ale bynajmniej nie dla tego, aby posiadać zaufanie korony i narodu. Ow poważny parlament, wypływ starej konstytucji angielskiej zmienił się w *parlamentaryzm* i niestety przypomina zgromadzenia na pisanych konstytucjach oparte. Nie widać w nim ducha Anglii, widać tylko formę rządu angielskiego. Dlatego też owe rozprawy o pokoju i wojnie, nie mogły wpływać na jedno lub na drugie, uważane przez sam lud angielski za opinie osobiste, nie zmieniały w niczem kierunku polityki i były powtarzamy bez korzyści.

Co gorsza rozprawy takowe skoro tylko są czczeni wyrazami, nie przemijają bez szkody dla kraju. Dowodem tego jest mowa jaką miał książę Albert przed kilką dniami na rocznem zebraniu korporacji Trójcy świętej, gdzie wznosząc toast następujące wielkiego znaczenia powiedział słowa:

Panowie, proponuję wam toast ministrów Jęj K. Mości. Jeżeli jest epoka, w której rząd Królowej żąda poparcia, tak jest, nie tylko poparcia, ale zaufania, przychylności i sympatii obywateli, to bez wątpienia epoka ta jest dzisiejsza chwila. Nie udadzą się bez wątpienia operacje wojenne, jeżeli popierając je gorliwie i z entuzjazmem, stawiane im będą równocześnie zapory i trudności i osłabiane będą ręce, które operacje te prowadzą. Walczymy przeciw nieprzyjacielowi możnemu, który używa przeciw nam tej cudownej siły jaka się rozwinęła pod wpływem zbawionym naszej wolności i naszej cywilizacji. Poznacie to w owej sile, którą mu nadaje jednoś celu i działania, owa tajemnica niezdojta władzy despotycznej bez kontroli; gdy tymczasem my postępujemy musimy z organizacją stworzoną dla pokoju i rozwoju prawdziwej cywilizacji, z parciem rozpraw publicznych, ze ścieraniem się stronniectw i pod kontrolą ludową ciążącą na rządzie i państwie. Królowa nie ma władzy poboru do wojska, ani dowodzić wojskiem nie może, ma tylko tych żołnierzy, którzy dobrowolnie chcą jej służyć. Rząd nie może przedsięwziąć żadnego kroku, aby dalej prowadzić wojnę bez przedłożenia pierwój projektu parlamentowi. Jego armie i floty nie mogą uczynić żadnego ruchu, ani nawet żadnego przygotowania, aby to nie było pierwój publicznie ogłoszonego dziennikami. Żaden błąd choćby najlżejszy, żadna potrzeba, żadna słabość nie da się uczuć, aby nie była natychmiast wykryta przed światem często nawet przesadzona z pewnym rodzajem złośliwej uciechy. Poseł angielski nie może rozpocząć negocjacji, jeżeli pierwój rząd nie rozwinie na jaw wszystkich argumentów, któreby powinien był w najgłębszej zachować tajemnicy, aby się udać mogły. Tak jest, w chwili najkrytyczniejszej kiedy wojna i stosunki dyplomatyczne są w największym ruchu, jedno wotum nieprzyjacielem parlamentu może w każdej chwili pozbawić Królowę wiernych jej sług, w których pokłada zaufanie. Panowie, rząd nasz konstytucyjny wystawiony jest na ciężką próbę. Nie przebędziemy jej szczęśliwie jeżeli kraj nie położy swego zaufania — zaufania patriotycznego, rozumnego, bezinteresownego w rządzie Jęj K. Mości. Panowie wnoszę toast dla lorda Palmerstona i ministrów Królowej!

Jakże w smutnych okolicznościach znajdując się musi Anglia, jeżeli maż Królowej tak cierpką zrobił krytykę konstytucji an-

gielskiej! aby krytykę tę huczniemi za każdym peryodem przerywano oklaskami, aby lord Palmerston w odpowiedzi nie znalazł jednego słowa na jej obronę i oświadczył tylko, że ministrowie spodziewają się mieć zaufanie kraju i starać się będą godnie mu odpowiedzieć! Jakżeż głęboko nadwężona musi być konstytucja angielska, jeżeli dumna z niej Anglia z zazdrością niejako mówiła o absolutnej formie rządu, jeżeli Anglicy tak zakochani i stusnie w *self government* poklaskiwali wyrazom przemawiającym tak wyraźnie za centralizacją! Centralizacja była zawsze wiadomo nam dobrze w programacie stronniectwa radykalnego, dziś za nią przemawia korona, milczy arystokracja — i któżby mógł wątpić, że tą drogą pójdzie dalej Anglia w swych reformach.

Lecz ażeby książę Albert mógł wyrzec te słowa, na to potrzeba było, aby konstytucja angielska w swych posadach zachwiana została, aby parlament w parlamentaryzm się przeobraził. Dowiedzioną to było aż do zbytku prawdą, że rządy pod formą konstytucyjną wojny prowadzić nie były zdolne ani je też na tej drodze widzieliśmy. Wyjętek od tego czyniła Anglia, co najlepszym było dowodem, że jej konstytucja nie była formą ale istotą, że wyrosła z narodu, a nie była spisana jak to zwykle bywa w rewolucyjnej chwili. Jakże potężne ciosy zadać jej trzeba było, aby dziś stanęła na równi z utopiami i z chwilowemi zachceniami tego lub owego stronniectwa. Ona która postępowała ciągle z narodem angielskim, stosowała się do jego potrzeb i cywilizacyjnych wymagań, dziś odstaje jakby jakaś skamieniała forma, która się już nagięła bez skruszenia nie daje. Albo raczej, gdzież idzie społeczność angielska, jeżeli jej w tej drodze którą przedsięwzięła, takie silne, poważne i dotąd tak jedne żywioły jakich jej konstytucja angielska dostarczała, towarzyszyć nie mogą?.....

Kraków 21go czerwca. JCK. Apostolska Mość po wysłuchaniu odprawionej przez Imc. księdza biskupa Tarnowskiego Mszy św. 17go b. m. o godzinie 4 3/4 z rana w pośród pełnego czci pożegnania wojskowych i cywilnych władz w dalszą puścił się drogę do Rzeszowa.

W miasteczku Pilźnie, Dębicy, Ropczycach i Sędziszowie oczekiwali duchowieństwo, władze miejscowe z szkolną młodzieżą i wierni mieszkańcy tychże miasteczek na upragnione przybycie Jego JCK. Apost. Mości.

Szczególniej miasteczko Ropczyce piękną na przybycie Jego CK. Apost. Mości przygotowała bramę tryumfalną, przy której prosił się miejscowy, przełożony Magistratu i mieszczaństwo, Najjaśniejszego Pana oczekiwali.

W Pilźnie, Dębicy i Sędziszowie odbył Jego CK. Apostolska Mość przegląd wojska skoncentrowanego z okolicy.

W mieście obwodowem Rzeszowie, wznosiła się

przy wstępie do miasta gustownie urządzona brama tryumfalna, przy której Magistrat z wydziałem miejskim oczekiwali uszczęśliwiającego przybycia Jego CK. Apostolskiej Mości, które w pośród radości zgromadzenia, przy odgłosie dzwonów o godzinie 12 1/2 z południa nastąpiło.

Bez odpoczynku udał się Jego CK. Apost. Mość na błonie miejskie, leżące po wschodniej stronie miasta, gdzie oddział wojska składający się z piechoty, strzelców, artylerji i jazdy, z najściślejszą dokładnością i wzorową postawą wydawał rozkazy Najjaśniejszego Pana wypełniał.

Po skończonej wojskowej paradzie, odwiedził Jego CK. Apost. Mość szpital wojskowy, poczem wkrótce po godzinie 3ej po południu nastąpiło przyjmowanie duchowieństwa, szlachty i wojskowych, oraz cywilnych władz miasta. Potem raczył N. Pan udzielić niektórym osobom szczególne posłuchanie.

O godzinie 5ej po południu był obiad, do którego prócz Naczelników kraju, wojskowych i cywilnych władz, również niektórzy reprezentanci duchowieństwa i szlachty mieli zaszczyt być wezwanymi.

W czasie obiadu wykonywały bandy wojskowe niektóre znakomitsze koncertowe kawałki.

Po skończonym stole udał się JCK. Apost. Mość w towarzystwie Jego Ekscel. p. Prezydenta krajowego hr. Mercandina do gmachu kryminalnego, ogładał bacznie bióra, arezsy, szpital i raczył najwyższe swe zadowolenie ze znalezionej tamże porządku i czystości oświadczyć.

Z najwyższej Szej łaski raczył JCK. Apost. Mość niektórym więźniom z zasługujących na względy powodów, częściową lub całkowitą karę darować.

Wróciwszy do gmachu obwodowego przekonywał się Naj. Pan o stanie interesów obvodu.

Dnia 8 b. m. z rana c. k. władze wojskowe i cywilne w Rzeszowie znów zgromadziły się przed gmachem urzędu obwodowego i kompania honorowa zaciągnięta została. Przy muzyce hymnu ludowego wykonanej przez bandę wojskową, opuścił JCK. Ap. Mość o godzinie 6ej z rana miasto obwodowe Rzeszów w najpożądanejszym zdrowiu, odbył musztrę na polach pod Łancutem i Rzeszowem wojska na te stacye ściągniętego i przejechał o godzinie 10 1/4 przed południem Przeworsk, granicę Krakowskiego rządowego obvodu, pożegnawszy łaskawymi wyrazami p. Prezydenta krajowego, któremu N. Pan jeszcze przed wyjazdem z Rzeszowa najwyższe swoje zadowolenie oświadczyć raczył.

Na stacyach w Łancucie i Przeworsku JCK. Apostolska Mość powitany był z najgłębszą czcią przez duchowieństwo, szlachtę, władzę miejscową i tamiecznych mieszkańców.

Gazeta Lwowska z d. 20go pisze: przybycie J. C. K. Ap. Mości do Lwowa zapowiedziane na dzień 21 czerwca po południu. Ile nam wiadomo jest uroczystości przyjęcia N. Pana, następujący program:

Przed rogatką Grodecką pod Bogdanówką oczekiwać będą J. C. K. Ap. Mość plac-majors i pp. c. k. oficerowie ordonansowi, którzy pojadą przodem.

Przy rogatce Grodeckiej będzie przyjmować N. Pana c. k. komendant miasta przy wystawionej tam bramie honorowej i będzie towarzyszyć J. C. Mości po lewej stronie powozu.

U bramy honorowej przy rogatce Grodeckiej zbierze się rada gminy, magistrat i obywatelstwo, a na ich czele przełożony magistrat, który powita J. C. K. Ap. Mość z najgłębszym uszanowaniem stosowną do uroczystości dnia tego przemową i najstarszymi członkami gminy doręczą klucze miasta.

Lwowskie do miasta należące gminy wiejskie, parafie przedmieścia Grodeckiego ze szkołami trywial-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O DAWNYCH I TERAŹNIEJSZYCH

PRAWACH POLSKICH

SŁÓW KILKA

przez Autora (Listopada).

Quid leges sine moribus.

Im więcej świat zapędza się w lata, tem więcej w nim się nagromadza faktów, z których doświadczenie może korzystać. — Pod tym względem można twierdzić, że nauki się doskonalą. — Dopóki to zdanie zostaje w stanie teorii, nic pewniejszego, że najlogiczniej się udowadnia. Wszakże przeniesione do bytu praktycznego wcale niezadowolnia umysł rozważawczy tych nawet, co skłonni są wierzyć w bezwzględny postęp ludzkości. Gdyż zaraz nasuwa się przed niemi

*) Rozpoczynając publikację tej rozprawy napisanej z talentem i dowcipem autorowi Listopada właściwym — zostawiamy temuż odpowiedzialność za niektóre zdania, brzmiące zbyt paradoxalnie. (P. R. Cz.)

dylemat, który koniecznie musi być rozwiązany, a ten jest, że albo nauka postępuje sama w sobie tylko, a bez tej siły potrzebnej, która wyrabia potężne geniusze naukowe, albo że współczesność nasza hojnie utwarza geniusze, które opodal zostawili za sobą swoich poprzedników, a to bezwzględnie we wszystkich ewolucjach umysłu ludzkiego. Pierwsze doprowadziłoby do rozpaczki prawdziwie uczonych miłośników ludzkości; drugie na wstępie jest zbite faktami, które historia i podania ludzkości dla nas zachowały.

Tak dalece, że kto ma rozum nieskrzywny, a co-kolwiek oświecony nauką, musi koniecznie wiedzieć, że wszystkie wielkie rezultaty naukowe były nie tylko znajome odległej starożytności, ale nawet zastosowane bądź dla pychy, bądź dla sławy, bądź dla rzeczywistych potrzeb narodów. Że nawet nauka nowożytna nie-zawsze zgadnąć umie, jakimi środkami te olbrzymie jej przedsięwzięcia dokonane zostały.

Zdaje mi się, że jest jeden pewnik, który zdola światło rzucić na to zadanie. Postęp czasu nagromadzeniem faktów siły twórczej nietworzy, a tylko wzbo-gaca umysł ludzkości doświadczeniem. Im więcej wie-ków na niego przędzie, tym potężniejszym będzie w ana-lizie; — i bez wątpienia wielka nauka na analizie oparta okaże się w postępie widocznym; ale analiza prawdzi-

wego geniuszu naukowego nie pobudzi, a nawet utrudzi jego polot, bo każdy geniusz z natury swojej jest koniecznie syntetyczny; dla niego te wszystkie metody, te logiczne rozprawy, te wywody analityczne zawsze będą tęp, czem są szczudła dla tych, których nogi nie są uszkodzone. I nie prawdziwszego nad to, co powiedział wielki Cuvier, że gdyby Kopernik rozpoczynając swój zawód, miał w pomoc te wszystkie narzędzia, które dziś tyle ułatwiają obserwacje, jako: teleskopy, zwierciadła achromatyczne i tak dalej, pewnieby niewydobył z swojego geniuszu obranego z wszelkich środków materyalnych tej potężnej syntezy, na której się gruntuje nauka astronomiczna naszego wieku. W naszym okresie analiza wielce się wydoskonaliła, ztąd chemia bez-wątpienia na wyższym stopniu stoi u nas, niżej u starożytnych. — Ale coż to ma dowodzić za jej postępek, kiedy po dziś dzień, jeszcze nieposiadamy syntezy, któraaby służyć mogła za podstawę chemii.

Ona niczem dotąd nie jest jak tylko nagromadzeniem fenomenów sprawdzonych i analizowanych z najściślejszą dokładnością. — Chemia w stanie w jakim dziś zostaje wiele służy naszym wygodom, dała ułatwienia niejakiemu wielu rękodzielnikom, ale jako nauka sama w sobie, niżej stoi od dawniej, a tak w wieku naszym wysi-mianej alchemii, bo ta przynajmniej miała za punkt

wyjścia jakąś syntezę ¹⁾, podczas kiedy chemia jest tylko analizą.

Nie zaprzeczam zasług Analizy, gdyż bezwątpienia ludzkość z niej korzysta; ale to pewno, że przy schyłku niektórych okresów cywilizacji, kiedy analiza i nauki analityczne przemagają w społeczeństwie, takowa ewolucja intelektualności ludzkiej, jakkolwiek konieczna, nie jest przyjazną dla pojawu tych nadzwyczajnych in-

¹⁾ Alchemia opierała się na potężnej syntezie czterech elementów, z których się składały wszystkie jestestwa materyalne, a pisty Flogiston nazwany, który z tych elementów rozrabił te jestestwa i dawał im właściwy organizm. Wynalezienie tego piątego elementu było celem alchemii. Ten systemat zanadto wyszydzonym został w początku naszego stulecia. Można czytać w pismach największego chemika współczesnego Sir Humphry Davy nie jeden okres udowadniający uszanowanie, jakie miał dla dawnych alchemików. — A co dziwniejsza, że kamień filozoficzny i transmutację metalów nie uważa być baśnią, zasługującą za pogardę. — Alchemia szczególnie kwitnęła w czasie, kiedy filozofia scholastyczna rozciągała panowanie nad światem umysłowym, i z nią razem te same koleje przechodzi. Bo o jednej i drugiej pisał, a mało jest takich, co je rozumieją.

nemi i instytucjami miejskimi utworzą szpaler od rogatki Grodeckiej ku miastu.

Ustawiona przy rogatce muzyka miejska odegra za przybyciem J. C. K. Ap. Mości hymn ludu.

Zaraz po oznajmieniu przybycia J. C. K. Ap. Mości do rogatki Grodeckiej zaczęła dzwonić we wszystkich kościołach i będą dzwonić aż po przybycia J. C. K. Ap. Mości do najwyż. rezydencji.

J. C. K. Ap. Mość pojedzie gościńcem Grodeckim, ulicą ś. Jerzego i Exjezuicką przez plac Ferdynanda i Bernardyński do gmachu namiestnictwa, rezydencji Swojej.

Przy gmachu namiestnictwa, gdzie będzie stać kompania honorowa, zgromadzą się pp. c. k. generałowie, sztabowi i wyżsi oficerowie, władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo, zakłady naukowe i stany krajowe.

J. Exc. p. c. k. Namiestnik z J. Exc. c. k. komendantem armii i panami c. k. generałami; księża arcybiskupi, biskupi, tajni radcy, szambelanowie, przełożeni władz prowincjonalnych i rektor uniwersytetu, przyjmować będą J. C. K. Ap. Mość u wjazdu do gmachu Namiestnictwa, inni zaś zgromadzeni pp. urzędnicy, duchowni i stany krajowe, u wniścia do kancelarii namiestnictwa.

Począwszy od pikietu ogniowej i naprzeciw niej w kierunku ku placowi Bernardyńskiemu i Ferdynanda oczekiwać będą przybycia J. C. K. Ap. Mości w następującym porządku:

- 1) Uniwersytet z c. k. profesorami i uczniami;
- 2) gimnazja z c. k. profesorami i uczniami;
- 3) akademie techniczna z c. k. profesorami i uczniami;
- 4) szkoły główne z nauczycielami i uczniami;
- 5) seminarja z c. k. profesorami i elewami;
- 6) klasztory;
- 7) parafie z chorągiewami i ze szkołami trywialnymi;
- 8) rabini;

Wieczór tego samego dnia będzie wyprawiony wspaniały pochód z wachlami przy spółdziałaniu trzech wojskowych band muzycznych.

Wiedeń 21 czerwca. Dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska* ogłasza dwie depesze z Linzu o podróży N. Pani. Cesarzowa Jmć przybyła 19go po południu do Ischl w najlepszym stanie zdrowia, wysiadła w hotelu „pod Cesarzową Elżbietą“, gdzie zebrały się na Jęj powitanie władze i liczni mieszkańcy pomimo niepogody, i z największą radością witają N. Panią. Naza-jutrz o 8ej rano N. Pani odjechała w zupełnym zdrowiu do Salzburga, pożegnana ze czcią przez wszystkie władze i licznie zebraną publiczność.

Według depeszy telegraficznej z Bukaresztu J. Exc. fmp. hr. Coronini przybędzie d. 20go do obozu pod Plojeszt, 23go wyjedzie do Jassy, a stamtąd uda się do Czerniowie na spotkanie tam J. C. Mei.

Frankf. Journ. pisze 19go: Wczoraj wieczór nadeszła tu z Wiednia wiadomość, że Cesarz Jmć austriacki przeznaczył z własnej skątki przywrotnę 10,000 złr. m. k. na dalszą budowę i przyozdobienie tutejszej katedry. Słychać, że dar ten zawdzięczać trzeba staraniom tutejszego katolickiego proboszcza w czasie jego niedawnego pobytu w Wiedniu.

Kor. autogr. prostuje podanie niektórych dzienników zagranicznych co do podróży N. Pana, w ten sposób: Podanie niektórych dzienników, że J. C. Mość podróż swoją inspekcyjną miał rozciągnąć aż do Księstw Naddunajskich, jest tak bezzasadne, jak inne późniejsze twierdzenie, jakoby doradcy korony mieli podróże tę odradzać. Podróż Cesarza Jmci do Księstw nie była wcale projektowaną, a tém mniej postanowioną, zatem, jak z dobrego źródła twierdzą, nie mogła też być odradzaną.

Pełnomocnicy wojskowi państw zachodnich generałowie Letang i Crawford otrzymali rozkaz pozostania w Wiedniu i czekania jaki bieg wezmą wypadki.

Tajny radca rosyjski i członek konferencji wiedeńskiej p. Tytow, który miał parę miesięcy spędzić poza Wiedniem i w Wenecji dokąd się był udał wyjechać do Stuttgartu, powrócił niespodziewanie do Wiednia, co dało powód do rozlicznych wieści o ponownych układach, ponownych projektach pokojowych itd. Budować na tém wnioski byłoby rzeczą prózną, jakkolwiek dzienniki wiedeńskie przywiązują do każdego nawet przyjazdu kuryera znaczenie wielkiej wagi, tylko nie wiedzą jakie. Piszą one: Książę Górczaków otrzymał depesze 16go, w depeszach tych ma być odpowiedź ga-

binetu petersburskiego na przedłożony sobie protokół ostatniego posiedzenia konferencji. W innym miejscu czytamy znów: W tej chwili toczą się żywe układy dyplomatyczne między Austrią a Prusami, między Austrią a innymi krajami niemieckimi i między Austrią a państwami zachodnimi, ale przedmiot tych układów jest niewiadomy, tyle tylko pewna, że nie ogłoszonym nie będzie, póki nieotrzyma się skutku. Pytamy, co podobne dziennikarskie sprawozdania naukowe albo objaśnić mogą? Zdawałoby się iż ogólniki te powinny się już być zużyte, a jednak powtarzają się dzień po dniu ze zmianą tylko stylistyczną.

— Izba handlowa wiedeńska otrzymała uwiadomienie o udzieleniu przez rząd konsensu na budowę kolei żelaznej z Debreczyna do Koszyc z dotkniemiu po drodze Tokaju, Sernecz i Miskolca, a to pod warunkiem, aby roboty ziemne pokończono zostały w ciągu dwóch lat, powtóre, aby przedsiębiorcy poddawali plany prowadzenia kolei w okolicy Tokaju, Debreczyna i Miskolca władzom wojskowym, albowiem według najwyższej zatwierdzonego planu fortyfikacji dla całej monarchii, pod Tokajem ma być założony podwójny szaniec przedmostowy, pod Debreczyna zaś i Miskolcem zbudowane mają być małe dzieła obronne panujące nad temi miastami.

Anglia.

Lord Clarendon wydał następujący okólnik do angielskich pełnomocników przy obcych dworach względem praw okrętów neutralnych, którego ośnowę w dosłownym podajemy przekładzie:

Foreign-Office 6 czerwca.

Cesarskie ministerium w Petersburgu puściło ostatniemi czasy w obieg pismo, obejmujące sprawozdanie z komunikacji, uczynionej przez p. Watson kapitana okrętu Jęj K. Mości „Impérieuse“, władzom rosyjskim portu bałtyckiego. Według jednego ustępu tego sprawozdania kapitan Watson zawiadomił, że okręty obce czyli neutralne, które się w tej epoce znajdowały w porcie bałtyckim, mogą opuścić port pod warunkiem jednak, jeżeli obciążone są balastem, lub jeżeli ładunku ich nie jest własnością rosyjską; z tego więc sprawozdania notyfikacji kapitana Watson, ministerium spraw zagranicznych wyprowadza wniosek, który ogłasza w formie ostrzeżenia dla państw neutralnych, że rząd angielski odstępuje od zasady, wyrażonej przez Jęj K. Mość, w postanowieniu jęj z 28go marca r. z.: „Że Jęj K. Mość nie chce korzystać z prawa zaboru własności nieprzyjacielskiej na okręcie neutralnym, chyba gdyby się pokazało przemysłnictwo wojenne.“

W innym ustępie pisma ministerium rosyjskiego spraw zagranicznych, powiedzianem jest, że na za-pytanie, czy okręty neutralne którym wolno z balastem lub ładunku opuścić port bałtycki, mogą po nastaniu blokady, dalej pływać po morzu bez obawy stania się zdobyczą spotkanych okrętów angielskich, kapitan Watson oświadczył, że nie może zaręczyć czy tak będzie, gdyż admirał dowodzący flotą angielską inne może wydać rozkazy.

Rząd Jęj K. Mości nie dziwi się, że takie ogłoszenie ze strony ministerium cesarskiego w Petersburgu nabawiło niejaką niespokojnością państwa neutralne, które niemogły rozsądnie przypuszczać, ażeby rząd rosyjski uciekł się do fałszywego wykładu notyfikacji, uczynionej władzom rosyjskim w sprawie interesującej tak żywo handel państw przyjaznych Rosji.

Na szczęście dla tryumfu prawdy i dla utwierdzenia obawy, którą ogłoszenie ministerium rosyjskie-go zamierzyło obudzić w narodach neutralnych; okręt Jęj K. Mości „Impérieuse“ znajduje się obecnie w porcie Portsmouth, będąc zmuszonym wrócić do Anglii dla naprawienia uszkodzeń wynikłych z zetknięcia się z innym okrętem Jęj K. Mości na Bałtyku. Rząd Jęj K. Mości miał więc sposobność wejść w bezpośredni stosunek z kapitanem Watson, i powziąć jak najdokładniejsze objaśnienia w pomienionej kwestyi; a narody neutralne dowiedzą się, że rząd ces.-rosyjski ogłosił światu za prawdę, rzecz równie pozbawioną wszelkiej podstawy jak wniosek, który z niej rząd rosyjski wyprowadził.

Co się tyczy pierwszego punktu, to jest zabronienia okrętom neutralnym wywozu płodów rosyjskich z portów „uznanych w stanie blokady przez statki krążące Jęj K. Mości, kapitan Watson przedłożył rządowi pismo datowane 1go b. m. porucznika

Kautzow z okrętu Jęj K. Mości „Impérieuse“ tego samego, któremu kapitan polecił porozumienie się z władzami rosyjskimi portu bałtyckiego. Oto tekst tego pisma:

„Dozwolonym zostało okrętom neutralnym znajdującym się w porcie i naładowanym płodami rosyjskimi (zbożem i wodką), pójść się w dalszą podróż, i korzystać z tego pozwolenia. Gubernator żądał, abym zaręczył, że niebędą nigdzie wstrzymywane lub napastowane, na to odpowiedziałem, że odezwa Jęj K. Mości jest jasną i dobitną, i wystarczała powinna do uspokojenia ich, lecz że w razie gdyby okręty te wzięte były w niewolę, sądzone będą przez trybunał admiralicy.“

Co się tyczy 2go punktu, tj.: że kapitan Watson odmówił zaręczenia okrętom, którym dozwolone było opuścić port bałtycki, że niebędą napastowane w podróży, tenże sam porucznik Kautzow powiada:

„Gubernator prosił mnie o pozwolenie przepuszczenia do Rygi 4ch bezpokładowych czołen rybackich; doniosłszy panu (Watsonowi) o tej prośbie, imionach i ładunku okrętów neutralnych stojących w porcie, wręczyłem im pańskie pozwolenie żeglugi, dodając oraz, że pan wprawdzie nie masz zamiaru niepokoić czołna miejskie lub rybackie, lecz że nie możesz zaręczyć, iż czołna tego rodzaju nigdy nie będą napastowane, gdyż oczekiwanem jest przybycie naczelnie dowodzącego, a ten mu może wydać rozkazy.“

Rząd Jęj K. Mości wstrzymuje się od wszelkich uwag względem postępowania w tej sprawie rządu rosyjskiego. Polecam panu nadać jak największe rozpowszechnienie obecnej depeszy w kraju, w którym pan przemieszkiwasz.

Jestem itd.

„Clarendon.“

Kraje Nadbałtyckie.

Do *Gazety poznańskiej* (niemieckiej) piszą z Gdańska 15go o wiadomym wypadku pod Hangö, doniesionym już przez telegraf: Źródłem, z którego wzięto wiadomość przesłaną stąd telegrafem dzisiaj do różnych gazet, zdaje się być ustne opowiadanie kapitana Glasse z angielskiego parowca wojennego „Vulture“ o 6 działach zosadą 200 ludzi, który tu przybił. Ustne jego podanie szczegółowe, ale pomimo tego nie podobne do prawdy, brzmi następnie: „Przed kilku dniami statek jeden rosyjski wzięty był przez parowiec angielski, osada z 7 ludzi złożona zabrana, a statek przez Anglików przedziurawiony. Ten sam parowiec płynął potem do Hangö (północno-zachodnia kończyzna Finlandyi), aby tych siedmiu Rosyan wysadzić na ląd, bo nie chiano ich trzymać na parowcu. Zbliżywszy się do Hangö spuszczone łódź z 3ma oficerami i 14 majtkami i pod flagą parlamentarską wysadzono tych 7 Rosyan na ląd. Kiedy ci stanęli na brzegu zbliżył się do nich oficer rosyjski z żołnierzami i zagadnął ich temi słowami: „Czego chcecie tu na lądzie, czy nie wiecie że to kraj nieprzyjacielski?“ Jeden z oficerów angielskich odpowiedział, że im dobrze wiadomo, lecz że celem ich przybycia jest uwolnienie 7 poddanych rosyjskich i wysadzenie ich tutaj na ląd. Oficer rosyjski o tem słyszeć nie chciał, i rzekł do oficera angielskiego, który niósł chorągiew parlamentarską: „Ja wam teraz pokażę, jak Rosyanie biją Anglików!“ Poczem kazał tych trzech oficerów, 14 majtków i 7 poddanych rosyjskich rozstrzelać. Owych 17 Anglików było bez najmniejszej broni i nie mogąc się bronić musiało tym sposobem pomimo godła parlamentarskiego, życie swoje poświęcić.“

Urzędowych raportów angielskich nie masz dotychczas jeszcze o tem zdarzeniu, natomiast *Gazeta Petersburska* podaje z Hangö, zdaje się, że o tem samem zdarzeniu, co następuje:

„Dowódca wojsk w Finlandyi generał-adjutant Berg składa raport o bardzo szczęśliwej ułtarce zasług nie daleko Hangödd między ochotnikami 2go batalionu pułku grenadyerów Króla pruskiego, a częścią ekipażu fregaty angielskiej „Kozak“ (zatem nie „Kossak“ jak dotychczas powszechnie statek ten zwano P. R. Cz.) „Dnia 24 maja (5 czerwca) o 12ej w południe ukazała się fregata „Kozak“ w zatoce Hangödd i wysłała łódź na brzeg, która przybiła w pobliżu telegrafu i wysadziła na ląd małą osadę. Praporczyk Swierczkow z pułku grenadyerów Króla pruskiego, któremu straż nadbrzeżna była tam poręczoną uwiadomiony weześnie o przedsięwzięciu nieprzyjaciela, ukrył kilku ludzi swego oddziału po za budynkiem naprzeciw miejsca

wylądowania, a część pozostała wysłał z podoficerem Piotrem Pawłowem ku brzegowi, aby odwrót Anglikom przeciąć. Nieprzyjacieli nagle napadnięty słabo się bronili i broń złożyli. Skutek tej ułtarczy przypisać należy zimnej krwi i roztropności praporczyka Swierczkowa. Strata nieprzyjaciela wynosiła 5 zabitych, w niewolę wzięto 1 oficera, 1 lekarza, 1 marzyna gwardyi i 8 majtków (między temi 4 rannych). Prócz tego nasi zabrali pawilon łodzi, 7 broni i 7 pałaszy; łódź zaś z działem na niej będącem zatopili. Rano zbliżyła się fregata angielska pod Hangödd i strzelała na budynki około 1 1/2 godziny, ale wielkiej szkody nie zrządziła.“

Turcja

Oesterrei. Zeitung donosi z Bukaresztu 11go, iż Izmail pasza dowódca armii naddunajskiej stanął główną kwatę w Sylistryi, dokąd ściga zewsząd liczne wojska. Cel tego nagromadzenia sił jest niewiadomy; mówią tylko, że spodziewają się tam także oddziału wojsk francuskich, poczem zaraz nastąpić ma napad na Izmailów. O innych także ruchach wojsk chodzą pogłoski, lecz takowe ruchy mają być jedynie z powodów sanitarnych nakazane. Tak w Konstantynopolu, jak i w obozie sprzymierzonych nie są kontenci z Omara paszy, którego duma, zarozumiałość i pretensje wszystkich zrażają.

Kraje Czarnomorskie.

Najważniejszą wiadomością jaka dzisiaj z teatru wojennego do Krakowa doszła, jest depesza wczoraj w Wiedniu wiadoma, a przesłana podobno z głównej kwatery ks. Górczakowa do poselstwa rosyjskiego w Wiedniu, następującej treści: „Ks. Górczakow dowiedział się, że sprzymierzeni zamysłają o wyprawie w zatoki Odessy i Perokopu i na wybrzeże czarnomorskie między temi miastami, rozkazał zgromadzić wszystkie rezerwy w Mikołajewie i powierzył naczelną nad wojskami temi dowództwo jen. Uszakowowi. Przez to rozporządzenie, zamierzone działanie sprzymierzonych przeciw Perokopowi zostało zniweczonym. Sprzymierzeni zaczęli 16 czerwca wznosić baterie wyłomowe przed wielkim strażniczem (redan) i bastyonem Korniofowa. Równocześnie armia sprzymierzona w dolinie Czarnej stojąca, wzmocniona została dwoma dywizjami, stąd wnoszą Rosyanie, iż jen. Pelissier zamierza uderzyć na ich linie w otwartem polu.“

Zebrałszy wszystkie wiadomości telegraficzne tak w tej depeszy zawarte jak również inne wczoraj i dzisiaj do Krakowa doszłe i porównawszy je z dotychczasowem stanem i rozłożeniem wojsk walczących w Krymie, skreślić możemy następujący krótki i ogólny zarys, telegraficznem przez nas zwany, obecnego położenia rzeczy na południowym teatrze wojennym.

Na pierwszej scenie tego teatru, na linii obleźniejszej przed Sebastopolem, cisza lub słaba i przeciągana tylko walka artylerji trwa na lewem jej skrzydle przed właściwem czyli górnym miastem. Stan obleżenia ciągle tu jednaki od krwawych walk 23 i 24 maja, w których sprzymierzeni zdobyli ostatnie zewnętrzne połowe umocnienia czyli lożamenty, i przybliżyli się na całej linii pod właściwe stałe fortyfikacje i bastiony twierdzy. Jen. Osten-Sacken naczelnie kierujący obroną Sebastopola, powierzył dowództwo w tej części twierdzy admirałowi Pamfilow i generałom Chrulewowi i Stefanowiczowi, założył swą główną kwaterę w warowni „Katarzyna.“ Twierdza i miasto mają być opatrzone w żywność i potrzeby wojenne na kilka miesięcy dla 30,000 żołnierzy. Przeciwnie, na prawem skrzydle linii obleźniejszej przeciw Korabelnai zwrócony jest istotny atak oblegających i wyteżona obrona obleżonych. Sprzymierzeni opanowali w krwawym szturmie 7 czerwca, (w którym mieli stawić sprzymierzeni 4000 ludzi a Rosyanie 2500), zewnętrzne szaniec przed bastyonami Korabelnai, a szczególnie redutę na Kurhanie (mamelonie) między parowami warsztatowym i portowym, założyli na tem zdobytym stanowisku przekop i parę, a 16 czerwca rozpoczęli już w tém miejscu budowę baterji wyłomowych, i wkrótce szturm zapewne przypuszczają.

Na drugiej scenie wojennej w dolinie Czarnej, armia sprzymierzona mająca działać w otwartem polu, a złożona z kilku dywizji francuskich i angielskich, z 12,000 korpusu Piemontczyków i z 20,000 korpusu Turków, zajmuje stanowiska pod Kamara przy górnym biegu Czarnej na obu bujnych wybrzeżach

dywidualności, które jedne są zdolne popchnąć ludzkość na drodze ukształtania. Zapewne, że zdawkowa moneta intelektualności sownie puszcza się w obieg, ale złoto w sztabie coraz staje się rzadsze. To się szczególnie daje poznać w literaturze, bo ta jest ogniskiem, przy którym wszystkie nauki istniejące, w społeczeństwie się skupiają. Jeszcze to w obcych krajach upadek jest mniej widoczny, bo ameczni pisarze mają do wytrawienia skarby, jakie otrzymali od swoich poprzedników, ale my, co nigdy bogaci nie byli, musimy tylko ubolewać nad jałową plodnością naszych literatów. Przyszło do tego, że w rzeczy tak swobodnej jako smak, piszą prawa obowiązujące do unudzenia siebie w imię narodowości. Czytacie obce pisma, a nie nasze, odzwyczajają się nasi autorowie do płci pięknej, tém wykraczając przeciwko obowiązkom prawego obywatelstwa. — Mój Boże! mogłyby odpowiedzieć nasze dowcipne Polki, — piszcie dobrze, czerpajcie wasze natchnienia z własnego geniuszu, jeżeli Bóg was nim obdarzył, zamiast pełzania za obcymi dla naszej narodowości wzorami, a wasze filipiki będą niepotrzebne; bo któż odmówi sobie przyjemności? — Ale jeżeli bez zdolności usiłujecie muzeum nas przywabić do czytania waszych książek, takowemu despotyzmowi niepodobna ulegać. Co do nas wolimy się narażać na wasz gniew, niżeli nudzić się

czytaniem waszych pism, kiedy to wszystko co mówicie, lepiej było powiedziano w tych książkach zagranicznych, od których usiłujecie nas odstręczać, a z których sami czerpicie cokolwiek dowcipu i coś podobnego do talentu.

Jeżeli w takim stanie zostaje nasza literatura, cóż może być z naukami. Jednym słowem jesteśmy pogrążeni w jakiejś niemocy intelektualnej, która się ciągle wzmaga, a to nas doprowadzi do stanu barbarzyństwa, bo niechcemy na nią przyjąć lekarstwa żadnego. Póki nie przyznamy się do tej gorzkiej prawdy, póty nie staniemy na równi z ościennymi narodami. Bo kto uznaje swoje nicestwo, już tém samem wielki krok robi do bytu. Zarozumiałość nigdy do czegoś dobrego nie doprowadziła. Im beczelniejsze podchlebstwo jakiś piśmi-dlarz nam sypnie, tém większą nabywa u nas wziętości; tym sposobem coraz głębiej zanurzamy się w ciemności, której skutki już zanadto są widoczne.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości literackie i artystyczne.

Gazeta Codzienna pisze co następuje:

„O jednąj tedy tylko jak na dzisiaj wspomniemy tu

nowości artystycznej, to jest o wyszłym w tych dniach drugim okładzie *Kramu malowniczego Warszawskiego*. — Pan Piwarski w tym zeszycie znowu obdarzył nas kilkoma prześlicznymi tworami, tak z pomysłu jak z wykończenia znakomicie i wysoce zalecającami się. Pierwszy zaraz rytowany na miedzi, podług obrazu Blanka, wizerunek Abrahama Sterna, wynalazcy machiny rachunkowej, członka b. Towarzystwa przyjaciół nauk, utrzymany w manierze staro-niemieckich rycin Dürerowskich, odznacza się śmiałością ryła i niezwykłą czystością rysunku, zwłaszcza w cieniach twarzy, i w układzie włosów i brody. — Wizerunek ten, to piękne zadanie uczynienie, jakie artysta udziela potomkom ludu bożego, w okładzie pierwszym i dawniejjszym w zeszytach Album cynkograficznego, tak nielitościwie i dowcipnie nieraz przezeń osmagamy. — Z innych szczególnie dwa zajęły nas w tym zbiorze widoki: *Poranek przy ulicy Rybaki w czasie wylewu Wisły i Świecenie jadal pod figurą w dzień Wielkono-boty*. W obu tych kompozycjach odznacza się umiejętnym układaniem grupp, obliczeniem efektów głównych i ubocznych, wyrazem rozlicznym i najodrobiejniejszym fizyognomij; — szkoda tylko, że z dwóch tych cynkografij, pierwsza niedość czystym i poprawnym zalecała się odbiciem. *Jaroślawiak z orzechami na rynku No-*

wego miasta, to postać może prawdziwa, ale nie dosyć wyrazista, a gdyby nie siatkowa z orzechami worek na ramieniu, trudnoby może pod tą okragłą powłoką przebiegłego handlarza domysleć się. Sceny *przymierzania czapek i zbierania się na jarmark* uchwycone z życiem i prawdą, — w ogóle jednak pobieżnie rzuconem tutaj zdaniem, niechciliśmy bynajmniej, ani niemogliśmy nawet, ustalić poważniejszego sądu, na który tak znakomite i jedyne u nas w swoim rodzaju prace bezwzględnie zasługują.

Józef Zawadzki w Wilnie ogłosił przedpłatę na dzieło p. t.: *Listy z Krakowa przez Józefa Kremera*, którego tom pierwszy przed dwunastu laty z chęcią przez nas przyjęty, teraz w drugiej edycji i w towarzystwie dwóch tomów następnych na publiczny widok wychodzi. Sam prospekt, redagowany z pewnym *chique* literackim. — Zakład litograficzny M. Fajansa również obiecuje nam miłą nowość: około 30 widoków stron galicyjskich, z rysunku Szalaja. Pierwsza rycina zamku Niedzica czyli Dunajec jest już odbita; dalsze widoki przedstawiać będą okolice Dunajca, z pod zamku Czorsztyn aż do Nowego Sącza. Tekst ma dorobić Wincenty Pol.

tę rzeki, które połączyła kilkoma oszańcowanymi mostami; przy dolnym biegu Czarnej stoją sprzymierzeni tylko na lewem jej brzegu, na przeciw Inkermanu. Około 16go czerwca, po powrocie pod Sebastopol większej części korpusu wyprawowego angielsko-francuzkiego z Kerczu, wzmocnili sprzymierzeni (jak mówi powyższa depesza), armią swą w dolinie Czarnej dwoma dywizjami, czy to zamierzając uderzyć na główną armię rosyjską pod rozkazami ks. Górczakowa naprzeciw stojącą, czy też przewidując, iż w chwili szturm na bastiony Korabelnai, ks. Górczakow na nich się rzuci. Rosyjanie na tej scenie zajmują ciągle swoje stanowiska półkieszczycom szykiem opasujące sprzymierzonych. Prawe swe skrzydło opierają o warownię Sebastopola; środek stoi na półwiesiu oszańcowanym opasanych wyżynach przed Inkermanem ku Belbekowi się ciągnących; lewe skrzydło oparte o nieprzystępny łańcuch gór Czatr-Dachu, zajmuje jego umocnione wawozy. Po odpłynięciu z Kerczu większej części korpusu sprzymierzonych, dywizja rosyjska generała Bellegarde odłączona została od korpusu generała Wrangla przed Kerczem stojącego, i poszła w góry dla wzmocnienia korpusu Liprandego.

Na trzeciej scenie w cieśninie kercyńskiej i na morzu Azowskim, nie zaszły żadne ważne zdarzenia od owej drugiej wyprawy na morze, w której sprzymierzeni pomyślnie bombardowali Taganrog, Mariupol i Nagaisk. Owszem, większa część wojsk lądowych zajmujących wybrzeża cieśniny, umocniona na nowo Kercz i Jenikale, wsiadła na okręty i popłynęła pod Sebastopol, gdzie 15go czerwca wysiadła podobno na brzeg. Jedynie 2000 Turków zostało w nowo odbudowanych warowniach nad cieśniną, a zapewne i część flotylli.

Ostatnie wypadki na czwartej scenie wojennej, na wschodnich czarkieskich wybrzeżach Czarnego morza, zasłona mgieł ciągle zakrywa. Prócz wieści o o jakiejś wyprawie sprzymierzonych na te brzegi, i o opuszczeniu Anapy przez Rosyan, żadne z tamtych stron niedoszły dotąd wiadomości.

Na piątej scenie teatru wojennego, piątą dzisiaj co do ważności, a pierwszej co do dawności, przed Eupatorią, obserwują się nawzajem obie strony, korpus rosyjski Korfa stojący pod Sakami i turecki w Eupatorii.

Szczegółowy opis wypadków na teatrze wojennym posunąć możemy do 4go czerwca, zamieszczając niżej dziennik działań ks. Górczakowa.

Inwalid Ruski z 12go czerwca pisze: Otrzymał od generała-adjutanta księcia Górczakowa dziennik działań wojennych w Krymie, zawiera szczegółowy uzupełniający depesze telegraficzną z 3go czerwca.

Od 29go maja do 3go czerwca oblegający prowadził pod Sebastopolem bardzo słaby ogień, który od czasu do czasu (np. 1go czerwca), głównie przeciw 6mu bastyonowi wzmocniał. Strata nasza przez cały ciąg tego czasu była nieznaczna; były dnie 29go maja, w których liczba zabitych nie przewyższała 6ciu, a raniionych 12tu. Nieprzyjacieli wznosił nowe baterie naprzeciw bastyonów 4go, 5go i 6go i lunety kamczackie, uzupełniał swe przykopy i prowadził czynne roboty w zatokach Kamyszewej i Piasiecznej. Fugasy kamienie ciskające i niewielkie miny naprzeciw 4go bastyonu przez oblegających zakładane, były dla nas po dawnemu nieszkodliwe. U nas zaś naprawiano fortyfikacje, wzniesiono dwie nowe baterie i trzy lożamenty dla szlucerników, uskuteczniło komunikację pomiędzy redutami Selenińska i Wołyńska i posunięto znacznie naprzód roboty minowe przed 5tym i 6tym bastyonem.

Dnia 29 maja nieprzyjacieli usiłowali zawładnąć jednym z nowo wzniesionych przez nas koło reduty Selenińskiej lożamentów, lecz powitany ogniem szlucernych i przybyłych im na pomoc 90ciu ludzi pułku piechoty hr. Dybicza Zabałkańskiego, cofnął się, zostawiając w naszym ręku jednego rannego i 5 karabinów.

W oddziale pod Czorgun (w dolinie Czarniej) i koło Eupatorii, spokój panował.

Co do działań eskadry nieprzyjacielskiej na morzu Azowskim, udzielone obecnie przez ks. Górczakowa wiadomości, znane już są powyższej części z poprzednich depesz telegraficznych. W ogóle wpływienie wrogów naszych na pomienione morze, tak głośno przez nich rozgłoszone, odznaczyło się tylko nieprzynośząc zaszczytu spustoszeniu naszych brzegów i zniszczeniu niejakieli ilości zapasów zboża, lecz nie wywarło na ogólny bieg działań naszych w Krymie tego wpływu jakiego się nieprzyjacieli spodziewali. Wydarzenie to nie było dla nas niespodzianką, albowiem z powodu natury miejscowości, obrona półwyspu Kerczeńskiego, posiadającego środki wyłączone lądowe, mogła być tylko w obec nieznacznych eskadr nieprzyjacielskich; lecz załogom Kerczu i Jenikale, daną była zawczasu instrukcja opuścić i wysadzić w powietrze baterie nadbrzeżne, by nie wpadły w ręce nieprzyjacieli. W ten sposób, przewidując już od dawna jakiekolwiek kuszenie się sprzymierzonych na morze Azowskie, lecz widząc jednocześnie, iż skoncentrowanie sił jest niezbędnem, ks. Górczakow dał zlecenie, by większą część zapasów dla wojska w Krymie rozlokowanego niezbędnych, przywózona była ładem, nie zważając na łatwość dostarczania takowych morzem. Z tego powodu pomiędzy zapasami zboża i statkami przez nieprzyjaciela na brzegach morza Azowskiego spalonymi, mała ich część miała służyć dla armii. I tu równie jak w roku zeszłym na morzu Bałtyckim, od srogości nieprzyjaciela ucierpiała głównie własność prywatna.

Po wiadomości już pojawieniu się nieprzyjaciela koło Berdianska, Geniczkeska i Arabatu, eskadra sprzymierzona obrała za nowy cel swych działań, słynny z handlu zbożem Taganrog, lecz napotkała tu

opór jakiego się niespodziewała. Miasto zajęte było przez niewielki oddział wojsk pod głównym kierunkiem generała-porucznika Krasnowa, który doniósł o pokuszeniu się nieprzyjaciela w raporcie poniższym.

Raport generała-porucznika Krasnowa z Taganroga 3go czerwca: „Dnia 1go i 2go czerwca wpłynęło do portu Taganrogskiego 10 parostatków nieprzyjacielskich, które stanęły o 15 wiorst od brzegu i wysłały jeden ze swych parostatków dla robienia pomiarów. Około wieczora 2go czerwca, z eskadrą tą połączyła się liczna flotylla złożona z parostatków i łodzi kanonierskich, a 3go czerwca o 6tej z rana eskadra nieprzyjacielska skierowała się ku miastu. Cztery parostatki które się od reszty floty odłączyły, pohołowały około 50 łodzi kanonierskich i statków wiosłowych; wszystkie te statki stanęły o wiorstę od Taganrogu. Niewielka łódź pod flagą białą zbliżyła się z parlamentarzami do przystani, i gdy posłałem zapytać po co przybyli, odpowiedziano mi, bym poddał niezwłocznie Taganrog i wyprowadził z tamtąd wojska; w razie sprzeciwienia się nieprzyjacieli groził zdobyć miasto za pomocą silnego wojska, które z sobą przywiózł. Ze swjej strony sprzymierzeni zobowiązali się w razie poddania się miastu, nie krzywdzić spokojnych obywateli i szanować własność prywatną; lecz jednocześnie dali się słyszeć z zamiarem zniszczenia wszystkich zapasów i zakładów skarbowych. Naradziwszy się z Taganrogskim gubernatorem wojennym, generał-majorem hr. Tołstojem, kazałem odpowiedzieć: „że honor wojskowy niepozwala opuścić bez walki miasto, powierzono mojej obronie, że wojska nasze gotowe umrzeć za Najjaśniejszego Cesarza, i że jeżeli nieprzyjacieli chce szczerze dać dowód swego dla mieszkańców współczucia, w takim razie proszę go by wyładował i wszczął ze mną walkę, by w ten sposób oręż rozstrzygnął, do kogo ma dziś należeć Taganrog“. Lecz zaledwie parlamentarze wrócili do flotylli, gdy o wpół do 10ej nieprzyjacieli począł dawać ognia do dawniej twierdzy, jakkolwiek w punkcie tym znajdują się obecnie tylko szpitale, nad którymi powiewała flaga szpitalna.

„Tymczasem porobiłem dla obrony miasta następujące rozporządzenia: obronę głównego wejścia po krętej spadziści z nadbrzeża na ulicę Grecką, powierzyłem generał-majorowi hr. Tołstoj, który okazał szlachetną chęć wspierania mnie podczas obrony swem doświadczeniem i znajomością sztuki wojennej. Postawiono koło drogi spadziści półbatalion załogi taganrogskiej i około 200 na przedzie uzbrojonych mieszkańców. W razie ataku nieprzyjaciela, hr. Tołstoj miał pójść z piechotą na bagnety i odeprzeć wrogów przy pomocy trzech secin kozaków pułku dońskiego nr. 68my; uczebny zaś pułk miał atakować z boku napadającego i zdecydować los bitwy. Lecz sprzymierzeni zamiast co mieli wyładować, jak się tego spodziewano, uszykowali naprzeciw składu drzewa swe parowce i 50 rozmaitych w działa opatrzonych statków, i rozpoczęli piekielną kanonadę która trwała 6 1/2 godzin. Jednocześnie 7 wielkich statków nieprzyjacielskich, uzbrojonych w duże działa a la Paixhans i przyrządy do ciskania rac, stanęły opodal i kierowały na miasto ogień horyzontalnie. Bomby i granaty pękały nieustannie, kartacze leciały na wszystkie strony, race szumiały, kule szlucernowe świst roznosiły. W mieście wszczął się pożar, głównie w giełdzie, na ulicy Greckiej i w dworze gościnnym, a o w pół do 4ej z południa 300 nieprzyjacieli wyładowało i skierowało się ku wejściu spadziściemu koło cerkwi cesarza Konstantego. Wojsko które wyładowało, skryło się w krzakach i strzelało ze szlucernych, lecz w tej stanowczej chwili hr. Tołstoj, powierzywszy jedną rotę półbatalionu załogi dymisyonowanemu podpułkownikowi Makedońskiemu (który w tej chwili krytycznie ofiarował znowu ojczyźnie swe usługi), kazał mu odeprzeć nieprzyjaciela. Ten odznaczający się sztab-oficer rozsyłał swą rotę na cmentarz kościelny zasłoniętym przez sad, zmusił w mgnieniu oka strzelców celnych nieprzyjacielskich do cofnięcia się, a następnie zgodnym atakiem na bagnety odparł ich i zmusił uciekać do swych łodzi. Eskadra rozpoczęła straszną kanonadę, która trwała tylko kwadrans. Przekonawszy się, że wojska rosyjskie nie przelekną się żadnej kanonady, sprzymierzeni odpłynęli na wiorst 15 od miasta, a 4 czerwca cała eskadra nieprzyjacielska popłynęła do Mariupola.

„Taki był koniec nowego czynu bezsilnej nienawiści, skierowanej przeciw spokojnemu, handlowemu miastu, które w ciągu tylu lat dostarczało zachodowi wyborną pszenicę, i z tego powodu winno być szanowane przez Anglię, Francję i głównie przez Sardinję, z powodu spędzonych tam ostatnich chwil Aleksandra błogosławionego, który osypał ich swemi dobrodziejstwami.

„Przy szczególnej łasce bożej, bombardowanie sprawiło nam małą stratę: zabito jednego kozaka; podporucznik Wołkow, przykomenderowany do półbatalionu załogi, został ciężko ranny dwiema kulami szlucernymi; kontuzjonowani: zostający przy gubernatorze wojennym do szczególnych poruczeń, asesor kolegialny baron Frank, odłamem granatu w głowę, i policemjster Taganrogski, major Borzenko, któremu zabito konia; rannio 12 żołnierzy. Zbierają się obecnie szczegóły co do liczby zabitych i raniionych mieszkańców, a także domów spalonych lub zburzonych.

„Względem ważności wyprawy sprzymierzonych na morze Azowskie i opanowania Kerczu, zawiera *Gazeta Powszechna Augsburska* list z 10go czerwca od granicy rosyjskiej następującej treści: „Przez Kercz nie prowadzili Rosyjanie do Krymu ani posiłków ani żywności. Utrzymujący przeciwnie, że nie przez Perekop, ale przez Kercz idzie droga, którą dla armii rosyjsko-krymskiej przybywały posiłki i od-

bywał się dowóz żywności, nie zna zupełnie miejscowych stosunków. Nie surowe zboże, ale mąkę, chleb i suchary prowadzono do Krymu dla żołnierzy; że dowóz takiej żywności i potrzeb wojennych szedł przez Perekop, okazuje już sama miejscowość, albowiem wielkie magazyny, wielkie piekarnie wojskowe i składy broni znajdują się w Odessie, Mikojajewie, w Chersonie i Tiraspolu. Wprawdzie stepy Nogajskie nad morzem Azowskim i kraj Kozaków dońskich obfite są w zboże, ale nie ma tam ani wielkich magazynów rządowych ani piekarni wojskowych na wielką skalę, gdyż w okolicach tych nigdy wojska w znacznej liczbie nie stały. Swęj zupełnej nieznajomości miejscowych stosunków dowodzi ten kto twierdzi, że z okolic tych ciągnęły wojska regularne do Krymu; albowiem żadne pułki armii regularnej nie znajdowały się na stepach nogajskich i w okręgu Kozaków dońskich, ani nie bierze Rosya ludzi z tych krajów do wojsk regularnych, lecz tworzy z nich oddziały jazdy nieregularnej.

(Dla uzupełnienia tej wiadomości podanej w *Gazecie Augsburskiej*, nadmienić musimy, że wprawdzie Kercz jest mniej ważnym niż Perekop punktem związków Rosyi z Krymem; ale za to przez morze Azowskie i przez ten port szła ważna droga dowozów wojskowych i posiłków na wybrzeża wschodnio-czarnomorskie czyli czarkieskie, do Anapy i całego szeregu warowni rosyjskich na tych brzegach załozonych, a w roku przeszłym i w bieżącym opuszczonych przez Rosyan. Przed opanowaniem morza Czarnego przez sprzymierzonych, woleli Rosyjanie nawet do zakaukaskiej prowincji prowadzić posiłki i potrzeby wojenne tym szlakiem wodnym, niż drogą wojskowo-lądową przez Kaukaz wawozem Dargo idącą. Opanowanie Kerczu i przecięcie związków przez wody azowskie zmusiło może Rosyan do opuszczenia Anapy. P. R. Czasu).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— *Kurier Warszawski* podaje następujący opis wyścigów konnych, odbytych na polu Mokotowskim pod Warszawą 17go czerwca:

„Widać, że w tym roku wszystkie nasze zabawy zależące od pogody, mają nam się powieść. Tak przynajmniej było dotąd, tak i dnia wczorajszego, w którym odbyły się wyścigi konne na polu Mokotowskim. Liczne też tłumy otaczały plac wyścigowy, liczne karety, powozy i wolanty ciągnęły tamże, aby w urządzonych na to amfiteatrach, zająć odpowiednie na to miejsca. Wyścigi rozpoczęły się po godzinie 4ej. Do pierwszego gonitwy o nagrodę Towarzystwa r. 200, dla koni półkrwi zrodzonych w Królestwie, bieg bez przeszkód wiorst 2, zwycięstwo podwójne, stanął „Wawerlej“, ogier gniady, lat 6, własność JW. hrabiny Augustowej Potockiej, jeźdźcą przez Johna Jacoba; inne bowiem dwa konie ze stada rządowego „Waleczna“ i „Pewny“, objęte programem, wycofane zostały. Tak więc „Wawerlej“ nie znalazłszy współzawodników, obiegł sam po dwakroć metę, raz w m. 4 s. 12 3/4; a drugi raz w m. 3 s. 42 i zdobył nagrodę. Dla współzawodzenia się o drugą nagrodę Towarzystwa, czyli o puchar srebrny wartości r. 150, dla koni krwi czystych 3-letnich w kraju lub zagranicą zrodzonych, z wyłączeniem wałachów, bieg bez przeszkód wiorst 1 1/2, zwycięstwo pojedyncze, stanęły dwa ogiery po raz pierwszy ukazujący się na Warszawskim hipodromie, to test „Colibri“, gniady, własność JW. Augustowej Potockiej i kary „Tiperary-Boy“, JW. hrabiego Witolda Wołłowicza. Pierwszego z tych biegunów dosiadł żokel L. Lienow, drugiego Newman. Przy ruszeniu z miejsca „Colibri“ poprowadził gonitwę, lecz później wziął górę „Tiperary“, i szedł nieco przodem do słupa dystansowego. Za zbliżeniem się tamże, gdy zwycięstwo między pięknymi trzechatkami zaczęło się ważyć, „Colibri“ rzucił się na bok, a „Tiperary“ staje pierwszy u mety w minut 2 sek. 33 1/4, pozostawiając dobiegającego za nim „Colibri“ na długość konia. W gonitwie trzeciej o nagrodę Towarzystwa r. 150, dla koni półkrwi w kraju zrodzonych, bez różnicy wieku, nie wyłączając wałachów, bieg bez przeszkód wiorst 2, zwycięstwo pojedyncze, wjechał w szranki: „Keapseak“, ogier kary JW. Adama Krasieńskiego, jeźdźcą przez Newmana; „Malek Adel“, ogier gniady, W. Ludwika Grabowskiego, jeźdźcą przez Fryderyka Jacoba i „Waleczna“ klacz kara, ze stada rządowego, którą dosiadł Lienow. Czwarty ogier gniady „Pewny“, wycofany został. „Malek Adel“ z miejsca poprowadził gonitwę, lecz dobiegłszy, wyprzedzony został przez „Keapseka“. Po wyminięciu trybuny, już „Keapseak“ zaczął przodkować, lecz niebawem równa się z nim „Waleczna“ i odtąd zwycięstwo znowu ważyć się zaczyna. Aż do słupa dystansowego, przy którym równały się bieguny, szły jeszcze zakłady, lecz przed trybuną, „Keapseak“ stanowczo bierze górę i staje u celu w minut 2 sek. 17 1/2, pozostawiając za sobą dzielną klacz karą o długość sznury. Po tej gonitwie zmienił się nieco porządek programowy, i panowie sami rozegrali między sobą zakład o nagrodę, po raz pierwszy przeznaczoną przez pp. kupców miasta Warszawy. Piękna ta myśl stanu kupieckiego, na wzór miast zagranicznych, w których odbywają się wyścigi konne, a które z swej strony wyznaczają jedną nagrodę, chętnie przyjęła została przez tutejszych zwolenników koni. Jakkolż umowa stanęła i hr. Wołłowicza, zaś p. Jerry Fanshawe na „Umaj“, własności W. L. Grabowskiego wjechał w szranki. Ciężkawy ten zakład arcy-zręcznie rozegrany został, bo i konie dorodne i jeźdźcy dzielni, a zwycięstwo tak długo było niepewne, że niepodobna było przecząć, komu z nich oddać pierwszeństwo. Dopiero przed metą hrabia Wołłowicz bierze górę nad współzawodnikiem i wyprzedzając go o ćwierć głowy konia, staje pierwszy u celu wśród grótnych oklasków w minut 2 s. 32. O czwartą według programu nagrodę z propozycji hr. biego Eustachego Wołłowicza i Adama Krasieńskiego, pod nazwą stałego handicapu, dla koni wszelkiego wieku i krajów, bieg 3 1/4 wiorsty, zwycięstwo pojedyncze, sta-

nęły w szrankach: „Hilda“ klacz kasztanowata, lat 3, JW. hrabiny Augustowej Potockiej, jeźdźcą przez Fryderyka Jacoba; „Lady Charlotte“, klacz gniada, JW. Adama Krasieńskiego, cztero-latką, jeźdźcą przez L. Lienow i stary nasz znajomy z tytułem pełnoletności a zawsze w każdych gonitwach zwycięzca, kary ogier „Navigator“. Śliczna to gonitwa i jedna bezwzględnie z ciękawych, a w czasie której po dwakroć za jednym razem obiegano metę, zwróciła wszystkich uwagę. Piękna „Hilda“ miała swych zwolenników, „Lady Charlotte“, zgrabna i silna na pierwszy rzut oka, rokowała także nadzieję, a „Navigator“ znany z swych zwycięstw, budził wszelką pewność, zatem zakłady szły jedno po drugim, od ich wejścia w szranki. Gonitwę poprowadziła „Hilda“ i w pierwszym obiegu do koła mety, stała na czelu, mając za sobą „Navigatora“ a za nim „Charlotte“. Minawszy zaś trybunę, „Navigator“ w dalszym czyli powtórny obieg, od połowy mety zaczął brać górę, a tuż za nim szła „Charlotte“, pozostawiając za sobą „Hildę“. Odtąd szło już o zwycięstwo pomiędzy „Navigatorem“ i „Charlotte“. Lecz stary żeglarz obeznany dokładnie z wszelkimi sztukami i środkami zwycięstwa, stanawszy przy końcu biegu na czelu, już nie dopuścił swęj współzawodniczki, a chociaż „Charlotte“ dzieliła się trzymając, przez cały ten kurs, nie mogła jednak zważyć zwycięzcy dobiegającego „Navigatora“, który też niebawem w minut 4 sek. 7 1/3 stanął pierwszy u mety, pozostawiając za sobą „Charlotte“ na długość konia, a „Hildę“ dalej. Tak więc i tym razem pełnoletni biegun wyszedł z tryumfem, a otrząskany jak widać oklaskami, nie zwrócił nawet uwagi, gdy go niemi obsypano. Ostatnią była nagroda Towarzystwa r. 40 dla koni włosciańskich, bieg wiorst 1 1/2 wyłącznie dla klaczy, zwycięstwo pojedyncze. Zameldowano tylko cztery klacze, a mianowicie: Ludwika Byszofa z Wyględowa i z Czarniakowa trzy, to jest Wojciecha Borkowskiego, Jana Nadolskiego i Antoniego Okle. Wjechało jednakże do 8 w szranki, a między niemi jakiś Wojtus na karej szkapce, który widząc, że towarzysze biorą nad nim górę, mało dbając o prawa żokiej-skie, uciął sobie po s'aremu na przelaz szranki i wysiął całą gromadkę. Rozumie się, że wybrk ten jego przyjęty nie został; wygrał zaś, pierwszy Wojciech Borkowski, którego konia dosiadł Marcinek; a drugi z kolei Jan Nadolski, który swoją klaczkę powierzył małemu Kubie. Tak się skończył dzień pierwszy wyścigów, a po skończeniu dopiero deszcz zawał.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z d. 22go czerwca: — Metaliki 5-proc. 78 7/8. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 91 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 69 1/4. — Metaliki 4-proc. 67 1/4. — 5-pr. z 1852 r. — 2 1/2-pr. 84 1/8. — 1-pr. 19 1/4 z ciagn. — z 1850 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 83 7/8. — Augsburg 124 3/4. — Londyn 12 1/2. — Paryż 144 1/4. — Akcye Bankowe 1000. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — — — Pożyczka r. 1851 lit. A. — B. — Ost-Donau-Dampfsch. — Kurs krakowski 22 czerwca. Metaliki 78 3/4. — Klacz 89. — Pruski kurant 110 1/2. — Cwancygierowe 113. — Imper. 35 1/2. — 20-franki 35 1/4. — Listy zast. gal. 96. — Obligi Indemn. 70 3/4. — Obligi Indemn. 70 3/4. — Obligi Indemn. 70 3/4.

Kurs lwowski d. 19 czerwca. Dukaty holend. 5 złr. 45. — Dukaty ces. 5 złr. 49 kr. — Polimperył ros. 9 złr. 54 kr. — Rubel ros. 1 złr. 55 kr. — Talar pruski 1 złr. 49 kr. — Polski kurant i pięciolotówka 1 złr. 23 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 94 kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. — Dawał za 100 złr. — kr. — Żądał złr. 94 kr. 30.

Kurs wiedeński z d. 20 czerwca. Metaliki 78 3/4. — Nowa pożyczka 68 3/4. — Akcye Banku wiedeńskiego 994. — Akcye kolei żelazn. półn. 207 7/8. — Agio od złota 28 7/8. — Od srebra 24 3/4. — Obligi uwoln. grunt. 70. — Pożyczka ostatnia narodowa 83 15/16.

Kurs wrocławski z d. 21 czerwca. Banknoty austr. 82 5/8. — Bank polsk. 91 7/12. — Listy zast. polsk. dawne — dają. now. 93. — Listy zast. poz. 4-proc. 101 3/4. — dto. 8 1/2-proc. 92 1/6. — Kolej Krakow. gór. Szlaska 83 d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 21 czerwca. *Monitor* zamieszcza dekret cesarski zwołujący Izby na dzień 2go lipca i dodaje przytem, że członkowie Ciała prawodawczego wiadomieni zostali przy końcu sesyi, że za najbliższem ich zebraniem przedłożone im zostaną pod obrady kroki finansowe.

Dzisiejsza *Schlesische Zig* podaje następującą telegraficzną depeszę z Wiednia: Wiedeń 21 czerwca wieczór. Według nadeszłych tu wiadomości, ogólny szturm na Sebastopol rozpoczął 18go czerwca. Skutek jeszcze niewiadomy. (Zapewne ogólne bombardowanie, a szturm tylko bastyonów Korabelnai. P. R. Cz.)

W Londynie 19go kazały wieści, iż rząd otrzymał depeszę o rozpoczęciu 18go czerwca ogólnego bombardowania Sebastopola i o szturmie wieży Małachowej, lecz jej nie ogłasza, albowiem początek tego działania nie jest pomyślny dla sprzymierzonych; tak przynajmniej pisze z Londynu korespondent *Neue Preussische Zig*.

Sprostowanie.

W artykule z *Journal de St. Petersburg* wczoraj umieszczonym, wciśnięła się omyłka. Powinno być *Aide-Memoire*; następnie w szpalcie 4ej wiersz 32 zamiast: jedno, czytaj: jeden.

Przejazdy od d. 21go do 22go czerwca.

HOTEL POLLERA. Kirscht Ludwika Joanna z Parzyża. Handsdorf M. kupiec z Mysłowic. Haikes Adolf, Schörner Robert z Wiednia. Holmann Gustaw kupiec z Prus. Hasstinger Gustaw fabrykant z Raciborza. Tustanowski Wiktor urzędnik z matką i siostrą z Węgier. Schwarzw Moriz dzierżawca z Galicyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Ksawery Skrzyński wł. dóbr z żoną z Krościenka. Tytus Bobrowski wł. dóbr z Mysłowic.

HOTEL SASKI. Sabina Denker obywat. z Galicyi. Olimpia Machalska obyw. z Galicyi. Ksawera Artwińska obyw. z Galicyi.

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w miesiące Krakowie od dnia 1go do 11go czerwca 1855.

W parafii Panny Maryi.

Urodzeni: 1) Florencia córka Stanisława Śróby. 2) Florentyna córka Jana Dziadurskiego. 3) Feliksa córka Antoniego Grodzkiego. 4) Regina córka Andrzeja Bieleckiego. 5) Antoni syn Ferdynanda Schmida. 6) Aniela córka Anny Popiel. 7) Jan syn Barbary Kupidłowskiej. 8) Maryanna córka Józefa Bzezińskiego.

Zaślubieni: 1) Antoni Górel kawaler z Maryanną Ciepielowską panną.

W parafii Ś. Anny.

Urodzeni: 1) Jan syn Augusta Ratchke. 2) Antoni syn Tekli Woźniakówny.

Zaślubieni: 1) Jan Radzikowski z Maryanną Stypkowską panną.

W parafii Wszystkich-Swiętych.

Urodzeni: 1) Tadeusz syn Andrzeja Józefczyka. 2) Ludwika córka Tekli Kozłowskiej. 3) Antoni syn Aleksandra Stróza.

Zaślubieni: 1) Jan Sikorski wdowiec z Katarzyną Cichecką wdową. 2) Wincenty Ratajski kawaler z Katarzyną Klaus panną.

W parafii Ś. Floryana.

Urodzeni: 1) Jan syn Kwiecienia. 2) Antonina córka Józefa Jonasza. 3) Al-ksander syn Tomasza Chęcińskiego. 4) Piotr syn Piotra Solińskiego. 5) Syn Michała Matusika.

Zaślubieni: 1) Tomasz Kapuściński wdowiec z Elżbietą Nowacką wdową.

W parafii Ś. Mikołaja.

Urodzeni: 1) Antonina córka Barbary Marcinkoszczonek. 2) Amalia córka Jana Oplustit. 3) Antoni syn Antoniny Niewolekiej. 4) Jan syn Maryanny Hausielowny.

W parafii Ś. Krzyża.

Urodzeni: 1) Władysław syn Rozalii Skowrońskiej.

W parafii Ś. Szepeana.

Urodzeni: 1) Franciszek syn Agaty Kulczyckiej. 2) Władysława córka Józefa Szulca. 3) Erazm syn Józefa Jarockiego. 4) Ewa córka Lewka Immerglucka. 5) Robert syn Wojciecha Hendla.

W parafii Bożego-Ciała.

Urodzeni: 1) Zofia córka Jana Kruczkowskiego. 2) Helena córka Jędrzeja Spiechowicza. 3) Feliks syn Tomasza Nowakowskiego.

Starozakonnici.

Urodzeni: 1) Córka bezimienna Eliza Faigla. 2) Rafał syn Wiera Jakóba. 3) Córka bezimienna Rendli Sary. 4) Córka bezimienna Süssmanna. 5) Syn bezimienny Lorye Samuela. 6) Leiba Roza córka Infelda Haima. 7) Herszel syn Rosenzweiga Izraela. 8) Syn bezimienny Rosenbluma Jakóba. 9) Córka bezimienna Szwartza Izaka. 10) Syn bezimienny Baumgartena. 11) Córka bezimienna Hochwalda Lazara. 12) Syn bezimienny Zensora Samuela. 13) Syn bezimienny Mosingera Markusa.

Zaślubieni: 1) Elias Hirsch Szamrok kawaler z Feiglą Eichenbaum panną.

URZĘDOWE.**Ankündigung.**

[N. 7098.] Von Seite der Bochnier k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der städtischen Meth-Propination in Wieliczka auf die Zeit vom 1ten November 1855 bis letzten Oktober 1858, eine Licitation am 9ten Juli 1855 in der Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt: 180 fl. 12 kr. CMze und das Vadium 18 fl. CMze.

Sämtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominikal-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigens mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Kommission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte ausgedrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hienach verfasst sind, nicht werden berücksichtigt werden;

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

c) die Offerte muss mit dem 10-percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wöfern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Kommission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Bochnia am 8ten Juni 1855.

(703)

Kundmachung.

[N. 14,781.] Vor der Rechnungs-Kontroll-Behörde ist die Trennung der galizischen Staatsbuchhaltung für unumgänglich notwendig erkannt, und in Folge dessen eine eigene Landes-Buchhaltung für das Krakauer Verwaltungsgebiet mit dem Amtssitze in Krakau organisirt worden, welche mit 1. Juli 1855 ins Leben tritt.

Diess wird zur allgemeinen Kenntniss mit dem Bemerkung gebracht, dass jene Parteien und Korporationen, welche mit der galizischen Staatsbuchhaltung bisher im dienstlichen Korrespondenz-Verkehr gestanden sind, vom 1ten Juli 1855 an, ihre Eingaben und sonstigen Pöcen nicht mehr an die galizische, sondern an die Krakauer k. k. Staatsbuchhaltung zu leiten haben.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 16 Juni 1855.

Obwieszczenie.

Najwyższa Władza kontrolna rachunkowa uznała podzielenie Buchalterji galicyjskiej za niezbędnie potrzebne, w skutek czego zorganizowaną została dla zarządu obrębu krakowskiego osobna Buchalterja krajowa, która z dniem 1go lipca 1855 r. w Krakowie urzędowanie swe zaczyna.

To podaje się do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, że wszystkie strony i korporacje, które dotąd z galicyjską Buchalterją w urzędowej stały korespondencji, od dnia 1 lipca 1855 r. swe podania i inne dotyczące się rzeczy już nie galicyjskiej, lecz c. k. Buchalterji w Krakowie przedkładać mają.

Z c. k. rządu krakowego.

Kraków dnia 16 czerwca 1855.

(691)

C. K. SAD POKOJU

Okregu III. Mogińskiego.

[N. 101.] Stosownie do art 52 ust. o włość. usam. i na zasadzie art. 12 ust. hip. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niedy Franciszku Biel włościaninie we wsi Wyciążach pozostałego, z domu N. 5 i gruntu morgów 30 pod pozycją 7 tabeli zapisanych, ażeby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek sukcesorom tegoż Franciszka Biel mianowicie: Wojciechowi Bil i Maryannie z Bielów Rożkowej w imieniu których Antoni Jaworski działa, przynajmniej zostanie.

Kraków dnia 29 maja 1855 r.

X. A. Wolniewicz. — W. Korczyński.

Inseraty.**Vorzüglichste Frauen-, Moden- u. Musterzeitung sowie Kleidermagazin**

Niemals Copien oder Nachstiche.

III. Quartal. Juli bis Sept. 1855. VII. Jahrg. 4 Mal im Monate erscheinend.

15000 Gegenstände auf 110 Kunstbeilagen von Original Pariser-Mode-Costüms. Tapisserien. Lingerien. Musterbogen. Kleiderstoff-Muster in natura. PATRONEN der modernsten Kleider-Zuschnitte.



DAMEN-ZEITUNG.

Paris — Wien — Leipzig — London — New-York — Bruxelles.

Preise im { für die Ausgabe Nr. 1 mit jährlichen 110 Kunstbeilagen 3 fl. CMze. 2 " " 90 " " 2 " " 3 " " 50 " " 1 " "

Eine Erhöhung dieses, im Verhältniss des Gebotenen überraschend niederen Preises ist weder Buchhandlungen noch Postämtern gestattet.

Die Thatsache, dass „IRIS“ vermöge ihrer Eleganz, praktischem Werth und Billigkeit allgemein beliebt ist, als Tonangeberin im Reiche der Mode des unbestrittenen Vorzugs vor ähnlichen Moden-, Muster- und Frauenzeitungen und Kleidermagazinen sich erfreut, und unter allen belletristischen Wochenerscheinungen den umfassendsten Theilnehmerkreis zählt, veranlasst sämtliche Buchhandlungen, insbesondere Julius Wildt in Krakau und A. Pellar in Rzeszow zum Beitritt des neu beginnenden III. Quartals einzuladen.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. według Reaumura	Względ. powietrza względna	Ruchunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska atmosferyczne	Zmiana ciepl. w ciągu dnia
21	2	329.28	+13.2	79.6%	zachodni średni	pochmurno	przed połudn. deszcz	od 14.0 do 11.0
22	10	329.90	+11.0	88.7	" słaby	"	"	"
22	8	329.87	+10.6	91.4	" b.	pogoda	"	"

w Drukarni Czasu.

Ze strony c. k. wojskowej**SZKOŁY PŁYWANIA**

podaje się do wiadomości, iż 23go b. m. zaczynają się lekcje pływania, oraz i kąpiele dla pływaczy. Głębokość w całym stawie uskutecznił na 9 stóp, jakoteż i dopływ świeżej wody z Rudawy przez pompy wykonany, zamulenia stawu niepozwała. Warunki przyjęcia do nauki pływania i abonament za kąpiele, zostają te same jak w roku przeszłym; tojest za naukę 5 złr., a za kąpiele dla pływaczy 3 złr.

Zapisać się można za złożeniem kwoty oznaczonej od 23go b. m. w lokalu szkoły pływania, u komendanta téjże.

Nauka dla uczniów cywilnych odbywać się będzie od godziny 1/2 9 do 11 z rana, a od 5 do 1/2 9 wieczór. — Nauka dla dam od godziny 11 do 1 1/2 w południe, o którym czasie wstęp dla innych osób, oprócz dla nauczycieli, zabronionym zostaje.

Współcześnie się ogłasza, że część stawu dla osób które pływać nieumieją, uporządkowaną została, gdzie za jedną kąpiel płaci się 3 krajacary m. k., a za całe lato w abonamencie 2 złr. m. k. W niedzielę i święta nauka się nie udziela.

Von Seite der k. k. Militär-Schwimmsschule

in Krakau wird bekannt gegeben, am 23ten d. Mts der Schwimmunterricht, so wie das Freischwimmen beginnt, wobei bemerkt wird, dass die Tiefe des Schwimmteiches auf 9 Schuh hergestellt, und der Zufluss frischen Wassers aus der Rudawa, durch Röhren bewerkstelligt ist, wodurch der frühere Übelstand zu geringer Tiefe und zeitweisen Verschlämmung des Wassers, beseitigt erscheint.

Die Bedingungen zur Aufnahme für das Abonnement der Freischwimmer sind wie im verflossenen Sommer, nämlich für erstere 5 fl., für letztere drei Gulden CM.

Die Einschreibung der betreffenden P. T. Theilnehmer vom Civile geschieht unter Ertrag des Geldbetrages im Schwimmschul-Lokale bei dem Commandanten vom 23. d. M.

Die Unterrichtszeit für Civil-Schüler beschränkt sich der Militär-Schule wegen auf die Stunde von 1/2 9 bis 11 Uhr Vormittags, und von 5 bis 1/2 9 Uhr Nachmittags. — Damen können die Schwimmunterricht von 11 bis 1 Uhr Mittags erhalten, in welcher Zeit daher, ausser den Lehrern auf der Schwimmschule Niemand gegenwärtig sein darf.

Zugleich wird bekannt gegeben, dass ein Theil der Schwimmschule für Nicht-Schwimmer hergerichtet wurde; wo, für Ein einzelnes Baad 3 kr. und für das Abonnement den ganzen Sommer hindurch 2 fl. gezahlt wird.

An Sonn- und Feiertagen wird kein Unterricht erteilt.

Oesterreichische Zeitung in Wien.

Dieses grosse politische, täglich in zwei Ausgaben, einer Morgen- und einer Abend-Ausgabe erscheinende Blatt, dessen Redaktionskräfte sowohl sowie die bedeutende Anzahl seiner Originalberichte ihm bereits einen ehrenvollen Rang in der Reihe der europäischen Journale gesichert haben, und welches viele der wichtigsten Ereignisse auf dem Kriegsschauplatze in eigenen Depeschen zur raschen Kenntniss ihrer Leser bringt, ist von den grösseren Blättern Wiens das einzige, von welchem auch am Montag-Morgen so wie nach jedem Feiertage (mit alleiniger Ausnahme der vier höchsten im Jahre ein vollständige Nummer ausgegeben wird.)

Die Abonnenten der „Oesterreichischen Zeitung“ erleiden demnach nicht wie bei andern Blättern wöchentlich mindestens einmal eine Unterbrechung in der Zusendung, sondern kommen täglich in den Besitz ihres Blattes.

Trotzdem, dass dieses Journal neuerer Zeit jährlich über 60 Nummern mehr liefert, wurde der Pränumerationspreis nicht erhöht, sondern findet nur der unbedeutende für die grössere Zahl der Nummern wirklich verausgabte Portozuschlag statt.

Man abonnirt bei jedem k. k. Postamte: vierteljährig mit fl. 4 20 kr. halbjährig mit fl. 8 40 kr.

für die Moldau, Wallachei und Serbien direkt bei der Redaction oder auch bei dem nächstgelegenen k. k. Postamte vierteljährig mit fl. 4 30 kr.

(702-1-3) Die Administration Augustinergasse Nro 1157.

Uwladomienie.

Z wolnej ręki do nabycia w Wielkim Ks. Krakowskim o milę od Krakowa

MŁYN MUROWANY o 4ch werkach, stępy i piła czyli tartak oraz Dom murowany

przy tymże młynie o piętrze, wszystko to nowe bo w r. 1851 odbudowane, przy tém stajnia murowana na 12cie koni gontem pokryta, obora na 12 sztuk bydła w połowie murowana a w połowie na filarach murowanych, dając stodoła o 16 filarach z 2ma boiskami. Wreszcie stawków trzy i pola wraz z łąkami i pastwiskami morgów 56, już obsianego i dobrze obrobionego oraz góra, w której jest wylom kamienia. Chęć kupna realności téj mającej, zgłosi się na Grodzką ulicę do kamienicy N. 84/5, Podelwie zwanej, na 2gie piętro.

DO HANDLU (649) GALANTERYJNO-BŁAWATNEGO (3-6)

niżej podpisanych potrzebny jest

SUBJEKT

posiadający język polski i niemiecki jakoteż stosowne zdolności by w razie nieobecności pryncypała mógł zastąpić tegoż miejsce.

Blizsza wiadomość ustnie lub za listami u pana Alojzego Schwarza w Krakowie przy ulicy Grodzkiej N. 225 i 6 w handlu wyż wspomnianym w Wadowicach.

Schwarz i Heins.

(648)

Realność z gruntem na przedmieściu Nowawies Nr. 7 jest do sprzedania i FORTEPIAN do wynajęcia. (716)

Oesterreichische Zeitung in Wien.

Dieses grosse politische, täglich in zwei Ausgaben, einer Morgen- und einer Abend-Ausgabe erscheinende Blatt, dessen Redaktionskräfte sowohl sowie die bedeutende Anzahl seiner Originalberichte ihm bereits einen ehrenvollen Rang in der Reihe der europäischen Journale gesichert haben, und welches viele der wichtigsten Ereignisse auf dem Kriegsschauplatze in eigenen Depeschen zur raschen Kenntniss ihrer Leser bringt, ist von den grösseren Blättern Wiens das einzige, von welchem auch am Montag-Morgen so wie nach jedem Feiertage (mit alleiniger Ausnahme der vier höchsten im Jahre ein vollständige Nummer ausgegeben wird.)

Die Abonnenten der „Oesterreichischen Zeitung“ erleiden demnach nicht wie bei andern Blättern wöchentlich mindestens einmal eine Unterbrechung in der Zusendung, sondern kommen täglich in den Besitz ihres Blattes.

Trotzdem, dass dieses Journal neuerer Zeit jährlich über 60 Nummern mehr liefert, wurde der Pränumerationspreis nicht erhöht, sondern findet nur der unbedeutende für die grössere Zahl der Nummern wirklich verausgabte Portozuschlag statt.

Man abonnirt bei jedem k. k. Postamte: vierteljährig mit fl. 4 20 kr. halbjährig mit fl. 8 40 kr.

für die Moldau, Wallachei und Serbien direkt bei der Redaction oder auch bei dem nächstgelegenen k. k. Postamte vierteljährig mit fl. 4 30 kr.

(702-1-3) Die Administration Augustinergasse Nro 1157.

Vorzüglichste Frauen-, Moden- u. Musterzeitung sowie Kleidermagazin

Niemals Copien oder Nachstiche.

III. Quartal. Juli bis Sept. 1855. VII. Jahrg. 4 Mal im Monate erscheinend.

15000 Gegenstände auf 110 Kunstbeilagen von Original Pariser-Mode-Costüms. Tapisserien. Lingerien. Musterbogen. Kleiderstoff-Muster in natura. PATRONEN der modernsten Kleider-Zuschnitte.



DAMEN-ZEITUNG.

Paris — Wien — Leipzig — London — New-York — Bruxelles.

Preise im { für die Ausgabe Nr. 1 mit jährlichen 110 Kunstbeilagen 3 fl. CMze. 2 " " 90 " " 2 " " 3 " " 50 " " 1 " "

Eine Erhöhung dieses, im Verhältniss des Gebotenen überraschend niederen Preises ist weder Buchhandlungen noch Postämtern gestattet.

Die Thatsache, dass „IRIS“ vermöge ihrer Eleganz, praktischem Werth und Billigkeit allgemein beliebt ist, als Tonangeberin im Reiche der Mode des unbestrittenen Vorzugs vor ähnlichen Moden-, Muster- und Frauenzeitungen und Kleidermagazinen sich erfreut, und unter allen belletristischen Wochenerscheinungen den umfassendsten Theilnehmerkreis zählt, veranlasst sämtliche Buchhandlungen, insbesondere Julius Wildt in Krakau und A. Pellar in Rzeszow zum Beitritt des neu beginnenden III. Quartals einzuladen.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. według Reaumura	Względ. powietrza względna	Ruchunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska atmosferyczne	Zmiana ciepl. w ciągu dnia
21	2	329.28	+13.2	79.6%	zachodni średni	pochmurno	przed połudn. deszcz	od 14.0 do 11.0
22	10	329.90	+11.0	88.7	" słaby	"	"	"
22	8	329.87	+10.6	91.4	" b.	pogoda	"	"

w Drukarni Czasu.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

Czapliński Antoni rządca drukarni.

Dodatek do Nru 140 Dziennika „CZAS“.

K u n d m a c h u n g

wegen Lieferung von Einrichtungs-Gegenständen, Requisitten und Werkzeugen für die östliche k. k. Staats-Eisenbahn.

1 tens Bedarfs-Ausweis der zu liefernden Gegenstände:

Post- der speziellen Bedingnisse	Benennung des Gegenstandes	Stück-Zahl	Anmerkung.	Post- der speziellen Bedingnisse	Benennung des Gegenstandes	Stück-Zahl	Anmerkung.
Nr.				Nr.			
	Tischler-Arbeit.				Benennung des Gegenstandes		Anmerkung.
1	Divans für Warthale I. Klasse	5	mit Federn und einem entsprechenden Stoffe; wovon ein Muster beizubringen ist.	63	Giess-Kannen blecherne	10	gewöhnliche.
2	Divans für Telegrafnbureaux	10	mit Federn, Rosshaar und Leder.	64	Büchsen runde für die Schwärze	22	mit einem Deckel 2 1/2" Durchmesser 3" hoch.
3	Kasten für Frachtbriefe	6	2' 10" hoch, 4' 6" lg., 1" tief in 32 Fächer durch 1/2" ge Wände abgetheilt mit einer 2flüg. Thür versperbar eichenartig angestrichen.	65	Sand-Büchsen mit Drathhenkel	152	8" im Durchmesser, 12" hoch, mit einem Deckel.
4	Kasten für Gepäckszettel	7	3' 8" h. 2' 10" lang u. 5" tief ist in vertikaler Richtung in 13 Reihen durch 1/2" ge und horizontaler in 10 Reihen durch 1/4" ge Scheidewände getheilt demnach 130 Fächer und eichenartig angestrichen.	66	Blech- " runde für die Wagenschmiere	19	3 1/2" dto 6" dto
5	Schriftenkasten harte polirte	6	6' hoch, 2' brt 3' 6" lang.	67	" " für die Schwefelblüthe	19	7" lg, 5" brt, 1" 2" hoch mit Deckel in Charnier.
6	Schriftenkasten weiche angestrichen	42	dto dto dto	68	Knallsignal-Büchsen	118	unten 5", oben 7" breit und 8" hoch mit einem Henkel.
7	Ternionenkasten	6	5' 9" hoch, 1' brt, 3' 6" lang.	69	Blecherne Geld-Casseten	4	verschiedene Dimensionen.
8	Waschkasten polirte	5	samt Waschzeug.	70	Casseten für Druckschwärze	25	gewöhnliche.
9	Waschkasten weiche, angestrichen	80	dto dto	71	Blächerne runde Töpfe für den Kleister	21	
10	Spuckkasten harte, polirte	7			" " Trichter	10	
11	Spuckkasten weiche, eichenartig angestrichen	100			Kehricht-Schaukeln	40	
12	Kohlenkasten weiche, grün angestrichen	56	15" breit, 8" lang, 26" lang.		Zimente auf 5 1/2 Oehl	6	
13	Steh-Pulte harte, polirte	4	3' lang, 24" breit vorn 3' 6" hoch.		dto " 3 " "	6	
14	Steh-Pulte weiche, eichenartig angestrichen	31	dto dto dto		dto " 2 " "	6	
15	Kleider-Stöcke harte, polirte	5			dto " 1 " "	6	
16	Kleider-Rechen weiche, stehende	20	3' 6" lang eichenartig angestrichen.		dto " 3/4 " "	6	
17	Kleider-Rechen auf die Wand	10			dto " 1/2 " "	6	
18	Sesseln harte polirte, mit Rohr	175			dto " 1/4 " "	6	
19	Sesseln eichene, gefirniste	100			dto " 1/8 " "	6	
20	Sesseln weiche, angestrichen	150			Kupferschmied-Arbeit.		
21	Sesseln gepolsterte, mit Federn und Leder	10		81	Kessel kupferne	2	jeder auf 2 Eimer.
22	Siegel-Stöcke	3			Graveur-Arbeit.		
23	Harte polirte Stellagen für Schriften	5	4' lang, 3' 6" hoch mit 3 Fächern und gedrehten Ständern.		Amts-Siegel vertieft, für die Schwärze	3	
24	Aufschreib-Tafeln	37	2' 6" lang, 1' 10" breit.		dto erhaben für Siegelack	25	
25	Schlüssel-Tafeln	6	auf 20 Schlüsseln.	62	Billet-, Frachten- u. Datum-Stempel sammt Etui u. Hülfe	17	
26	Wächterhaus Tafeln	118	aus Eichenholz 18" lang, 9" breit sammt Numerirung.	63	Stampiglien für Frachten mit „Angekommen“ u. Datum	11	
27	Harte polirte Tische	3	2' breit, 3' lang polirt, furnirt oder von Eichenholz, mit einer Schublade.	64	Stampiglien für Equipagen	5	
28	Harte polirte Tische	2	3' breit, 5' lang polirt, furnirt oder von Eichenholz, mit einer Schublade.		dto für Gepäck	6	
29	Harte polirte Tische	24	2 1/2' breit, 4' lang polirt, furnirt oder von Eichenholz, nach Muster ohne Schublade.		Uhrmacher-Arbeit.		
30	Weiche polirte Tische	30	3' breit, 6' lang die obere Platte lakirt und das andere rein angestrichen ohne Schublade.		Controlls-Uhren für die Nachtwächter	14	
31	Harte polirte Schreib-Tische mit Fächer-Aufsatz	11	3' brt 4' 6" lg polirt oben eine Tuchplatte.		Kleine Pendel-Uhren mit Kasten	20	
32	Harte polirte Schreib-Tische ohne Fächer-Aufsatz	2	dto dto dto		Normal-Taschen-Uhren packfongene	25	
33	Schreib-Tische weiche mit Aufsatz	50	3' brt 5' lg eichenartig angestrichen		Sekunden-Uhr	1	
34	Schreib-Tische weiche ohne Aufsatz	45	dto dto eben so construiert.		Uhren für Bahnwächter	100	
35	Zahl-Tische weiche mit Steinplatten	4	2' 9" brt, 3' 8" lg obere Platte von Eichenholz, das Gestelle weich.		Schriftenmaler-Arbeit.		
36	Kleine Tische weiche	120	2' brt, 3' lg eichenartig angestrichen.		Hölzerne Aufschrifts-Tafeln für die Stationen	10	
37	Kranken-Tragen	2	grün angestrichen.		Blecherne Aufschrifts-Tafeln für die einzelnen Aemter	34	
38	Lampen-Truhen	10			Hölzerne Aufschrifts-Tafeln für Billetverkauf Gepäcks-Expedition und Wartsale	28	
39	Absch-Bretter (Satz)	165	3" brt, 2' lge Latten, 2" strk, 4' hohe Ständer sammt Anstreichen.		Hölzerne Aufschrifts-Tafeln für Magazine	17	
40	Absch-Kreuze	57	15' lg., 6" brt, 1 1/4" strk, sammt Anstrich.		Feuerlösch-Requisitten.		
41	Abwäg-Latten	57	7' lg., 5/4" strk, mit 4" lgen eisernen Schuhen und angestrichen.		7 Masshaltige Feuerlösch-Eimer	470	jedes 140' lang.
42	Beschlagene doppelte Klatfr-Stangen	41			Aus 4 Stücken bestehende Hanf-Schläuche	5	
43	Beschlagene einfache Klatfr-Stangen	41			Kurze Hanf-Schläuche	1	
44	Trazir-Klatfr-Stangen	128			1 1/4-eimrige Butten-Spritzen	15	
45	Schrott-Wagen	57			9-eimrige Wagen-Spritzen	5	
	Anmerkung. Da wo bei der harten Hölzern die Gattung derselben hier nicht angegeben wird, ist dieselbe in der Offerte beizufügen, so wie für die verschiedenen Arten den Preis anzusetzen.				Lange Hand-Spritzen	19	
	Spengler-Arbeit.				15-eimrige Wasser-Wagen sammt Fass	10	
46	Hand-Laternen ordinäre	64			Wagnerarbeiten.		
47	Bahnwächter-Hand-Laternen	145			Rodel-Wagen	16	nach Zeichnung für die Magazine.
48	Hand-Laternen in die Packwagen	38			Binderarbeit.		
49	Freistehende Stations-Laternen	37			Kohlen-Kübeln mit 2 eisernen Hänkeln und mit Eisen beschlagen au 50 1/2 Steinkohle	300	jedes höchstens 14 1/2 schwer.
50	Wand-Stations-Laternen	60			30-eimrige Wasser-Bottiche	29	mit eisernen Reifen sperrbaren Deckel und grün angestrichen.
51	Stangen-Stations-Laternen	40			15-eimrige Wasser-Bottiche	16	mit eisernen Reifen sperrbaren Deckel und grün angestrichen.
52	Strassen Stations-Laternen	20			10-eimrige Wasser-Bottiche	10	dto dto dto
53	3-zillindrige Hänge-Lampen	2			Bett-Einrichtung und andere Leinwand-Fabrikate.		
54	2-zillindrige Hänge-Lampen	10			Bett-Kotzen doppelte	55	
55	1-zillindrige Hänge-Lampen	20			dto einfache	55	
56	Kleine Wand-Lampen	37			Strohsäcke (Strohmatten)	51	6' 6" lang, 2' 9" breit.
57	Ordinäre blecherne Leuchter	170			Rosshaar-Matratzen	37	6' lg, 2' 6" brt mindestens 25 1/2 schwer.
58	Oehl-Ständer auf 100 Pfund	3			Rosshaar-Kopfpölster	37	2' 6" lg. 1' 9" brt mindestens 4 1/2 schwer.
59	Blecherne Kannen auf 25 Pfund	66	samt Griff, Ausgussrohr, Hänkel und einem Vorhängschlosse.		Stroh- dto	19	von selben Dimensionen (85).
60	Blecherne Kannen auf 50 Pfund	16	dto		Hand-Tücher	200	15" breit, 42" lang.
61	Schmier-Kannen auf 2 Pfund	26			Lein- dto	224	3 Ellen lang, 2 Ellen breit.
62	Oehl-Kannen auf 1 Pfund	145			Abwisch-Tücher	100	2' 5" breit, 2' 5" lang.
					Gefärbte Polster-Überzüge	112	2' 6" lang, 1' 9" breit.
					Seiler-Waaren.		
					Dossir-Leinen à 40° lang	23	4" dick.
					6' lange Stricke mit Oese	142	
					5/4 stark 25' lange Taue	21	
					Sattler-Arbeit.		
					Equipagen-Riemen	22	Satz à 4 Stück.
					Riemen für die Knallsignalbüchsen	118	um den Leib sammt einer Schnalle.
					Bürstenbinder-Arbeit.		
					Kleister-Pinseln	28	
					Signir- dto	37	
					Hand-Borstwische	58	
					Einlass-Bürsten	4	
					Borst-Besen	28	
					Fusskratzen-Bürsten	10	
					Oberbau-Werkzeuge und andere Requi-siten von Eisen.		
					Eisene Geleis-Lehren	165	
					Sleepers-Lehren	68	
					Schlag-Hämmer	464	3 3/4 1/2 schwer.
					dto dto	19	5 1/2 schwer.
					Hand-Hämmer	21	3 1/2 schwer.
					Aufsatz-Hämmer	604	2 3/4 1/2 schwer.
					Possekeln-Hämmer	188	
					Schlag-Krampen	1000	
					Spitz-Krampen	400	

Post- der speziellen Bedingnisse No.	Benennung des Gegenstandes	Stack-Zahl	Anmerkung	Post- der speziellen Bedingnisse No.	Benennung des Gegenstandes	Stack-Zahl	Anmerkung
139 95/a	Durchschläge für die Oberbau-Hackennägel	872		212	Schnecken-Bohrer	21	3/4" ge.
140 97	Dexel-Hacken	308	4 1/2" schwer.	213	Hacken für Packer	50	
141	Eis- dto	20		214	Bettstätten eisene	154	6' lang 2' 10" brt.
142 117	Hand- dto	207	gewöhnliche 1 1/2" 1/2."	215	Cavalletes eisene	19	
143	Aexte oder Holz-Hacken	52	gewöhnliche 2 3/4" 1/2."	216	Reif-Messer	6	
144	Spitz-Hacken	32		217	Grosse Baum-Scheeren	10	
145	Eis-Hacken	152		218	Kleine dto	10	
146 98	Sleeper-Borer	428	2' lg. mit hölzernem 1' lg. Hefte.	219	Beiss-Zangen	36	gewöhnliche form 8 bis 10" lge Hebel.
147	Hart-Meissel	168	von Gussstahl.	220	Siegel-Pressen	3	
148	Kreuz- dto	27		221	Schwellen-Hobel	1	
149	Flach- dto	27		222	Sandstreu-Karren	9	
150	Eis-Kratzer	152		223	Kleine Gelenk-Ketten	74	
151 107	Geissfüsse	334	5 1/2" lg. 24 1/2" schwer.	224	Reserve-Zug- dto	128	
152	Grosse eiserne Hebel	50		225	Schrauben-Kuppelung	54	
153	Stech-Eisen für Anpflanzungen	20		226	Arm-Schilder	5	
154 113	Bahn-Stemm-Eisen	336	mit hölzernen Griffen, mit eisenen Ringen versehen u. ohne Heft 6—8" lg.	227	Geld-Schaukeln	5	
155 106	Eisene Rechen	228	16" lang, Zähne 2" auseinander.	228	Lampen-Scheeren	170	
156 108	Hobe-Bäume	372	10' lang der eiserne Fuss 15 1/2" schwer.	229	Licht-Scheeren	36	
157 109	Scheib-Truhen	472	auf 1 1/4" Cub. Schuh Rauminhalt.	230	Licht-Scheeren ordinäre	132	
158	Rasenschneid-Messer	20		231	Papier-Scheeren	85	
159	dto Schaufeln	20		232	Schreibzeuge blecherne	100	
160	Eisene Schnee-Schaukeln	1680		233	Schreibzeuge blächerne ordinäre	132	
161 104	Fass-Schaukeln	400	2 1/4" 1/2" schwer.	234	dto von Porzellan	6	
162	Stich- dto	400		235	Signir-Ballen	10	
163 111	Kohlen- dto	15		236	Schiefer-Tafeln	42	
164	dto durchbrochene	15	nach derselben Construction nur sind da durchbrochene Streifen zum durchfallen des Kohlengrieses.	237	Signal-Pfeifen für die Nachtwächter	26	
165	Aschen-Ausräume-Schaukeln für die Lokomotiven	15		238	Spagat-Nüsse	13	
166	Ofen-Schaukeln	65	gewöhnliche sammt hölzernen Heften.	239	Hölzerne Schnee-Schaukeln	1000	
167 122	Wurf-Gitter	6	6' hoch 4' breit.	240	Fixe Signal-Scheiben	36	
168 81	Wurf Gitter mit eng gestrickten Maschen	6	mit 2 Mittelspreizen 1" stark u. 1" ges Geflecht 50 1/2."	241	Geflochtene Signal-Scheiben	425	
169	Bahn-Wagen	18		Zimmermanns-Arbeit.			
170	Stations-Glocken	5	30 1/2" schwer sammt Glockenjoch und Zugvorrichtung.	242 34	Auflade-Rampen für Equipagen	2	
171	Messingene Säulen-Leuchter	42		243 35	dto dto für Thiere	2	
172	Tisch-Glocken	6		244 36	Pritschen auf 4 Lagerstätte	3	
173	Dezimal-Waagen à 40 Ctr.	5		245 36	dto " 6 dto	4	
174	dto dto à 30 "	5		246 37	Weinböcke	5	
175	dto dto à 25 "	3		247 38	Schussleiter	40	
176	dto dto à 10 "	4		248	Güterauflade-Brücken	11	Keilförmig vor die Dezimalwaagen mit eisenen Bändern.
177	dto dto à 1 "	1		249	Stufenleiter	12	
178	Gold-Waagen sammt Gewichten	1		250 39	Mäuse	5	3' lg.
179	Schaalen-Waagen	1		251	Schotterrahmen	30	
180	Eisene Waagen-Stück-Gewichte à 100 1/2"	4		252 42	Beschlagene Feuerleiter	6	50 lg beschlagen.
181	dto dto à 50 "	32		253 43	dto dto	80	30 lg hievon 30 Stück beschlagen.
182	dto dto à 25 "	15		254 45	Ständer für die Stationsglocken	5	sammt Anstrich von Kiefern-, Lerchen- oder Eichenholz.
183	dto dto à 10 "	18		255 46	dto " Stationslaternen	37	dto dto dto
184	dto dto à 5 "	16		256	Hölzerne Schlägel	334	1' lg 7—9" im Durchmesser aus Rusten-
185	dto dto à 4 "	16		257 47	Holz-Tragen	13	holz sammt Stiel u. 2 eisenen Ringen.
186	dto dto à 3 "	16		258 48	Erd-Stössel	188	1' lg 7—9" im Durchmesser aus Rusten-
187	dto dto à 2 "	16		259 50	Schneide-Bänke	6	holz sammt Stiel u. 2 eisenen Ringen.
188	dto dto à 1 "	16		Equipirungs-Gegenstände.			
189	dto dto à 1/2 "	16		1	Adler	74	für die Equipirungsgegenstände sind auch Muster von den Stoffen mit der Offerte beizubringen.
190	Messingene reduzierte Gewichte zu 10 1/2"	16		2	Blousen	172	
191	dto dto à 5 "	16		3	Halina	16	
192	dto dto à 4 "	16		4	Sommer-Kappen Nro 1	12	
193	dto dto à 3 "	16		5	dto dto " 2	13	
194	dto dto à 2 "	16		6	dto dto " 3	57	
195	dto dto à 1 "	16		7	dto dto " 4	22	
196	dto dto à 1/2 "	16		8	dto dto " 5	12	
197	dto dto à 1/4 "	16		9	dto dto " 6	139	
198	dto dto à 1/8 "	16		10	dto dto " 7	32	
199	Einsatz-Gewichte zu 2 1/2"	4		11	Winter-Kappen Nro 1	116	
200 143	dto dto zu 1 "	3		12	dto dto " 2	191	
201 144	Pratzen-Winden	50	für 200 Ctr. Hebung.	13	Bein-Kleider Nro 1	25	
202	Stock-Winden	40		14	dto dto " 2	78	
203	Steindrucker-Pressen komplette	1		15	dto dto " 3	144	
204	Kleine Feld-Schmieden	6		16	Römische Kappen-Nummern	10	
205	Deutsche doppelte Schrauben-Schlüssel	61		17	Arabische dto dto	570	
206	Französische dto dto	21		18	Loden Paletot Nro 1	61	
207 118	Schleif-Stein mit hölzernem Trog	6	mit eisenen Achsen und Kurbel hölzernem Gestelle und Trog.	19	dto dto " 2	41	
208 114	Hand-Sägen	72	2 1/2" lg 5" brt Blätter sammt Sägegestell.	20	Pelz-Paletot	87	
209 115	Zug- dto	10	4 1/2" lg 5" brt sammt Heften.	21	Tuch-Mäntel	70	
210	Holz- dto	16	gewöhnl. für Brennholz sammt Sägegestell.	22	Portier-Pelz	4	
211	Handsäge-Blätter	10	2 1/2" lg 2" brt.	23	Pelz-Rock	132	
				24	Uniform-Rock Nro 2	25	
				25	Uniform-Rock Nro 3	79	
				26	dto dto " 4	12	
				27	dto dto " 5	132	

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre bezüglichen mit einer 15-Kreuzer Stempelmarke versehenen schriftlichen Offerte, gehörig versiegelt, längstens bis 10ten Juli l. J. bei der k. k. Betriebs-Direction der oestlichen Staats-Bahn einzubringen. Auf dem Offerte ist noch von Aussen zu bemerken: „Offert zur Lieferung von Einrichtungs-Gegenständen, Requisiten und Werkzeugen für die k. k. oestliche Staatsbahn“ und überdiess ist noch die Gattung welche offerirt wird, speziell zu bezeichnen, als: Tischlerarbeit, oder Oberbauwerkzeuge.

2^{ens} In jedem Offerte muss bemerkt werden, dass der Offerent die allgemeinen und speziellen Bedingnisse, welche bei den k. k. Betriebs-Directionen zu Krakau, Wien (Sect. I.) und Prag zu jedermanns Einsicht in den gewöhnlichen Amtsstunden bereit liegen, eingesehen und verstanden hat; diese Bedingnisse und zugehörigen Pläne sind übrigens von den Offerenten zu unterfertigen.

3^{ens} In dem Offerte müssen die Gegenstände, welche der Offerent liefern will, indem auch auf einzelne Partien Offerte angenommen werden, mit der Bemerkung mit welcher sie in dem obigen Bedarfsausweise enthalten sind, mit Beisetzung der Post-Nummer unter welcher der Gegenstand dem Bedarfsausweise vorkommt, einzeln aufgeführt, der Einheitspreis für ein Stück, und bei Gegenständen, die nach Gewicht gezahlt werden, als Hämmer, Glocken etc. für ein Pfund oder Zentner deutlich angesetzt werden. Ferner muss auch der Stationsplatz benannt werden, franco loco welchen diese Gegenstände abgeliefert werden wollen.

4^{ens} Die offerirten Gegenstände sind nach Bekanntgabe der Annahme des Offertes binnen 2 Monaten vollständig abzuliefern.

Von der k. k. Betriebs-Direction der östlichen Staats-Eisenbahn.

Krakau am 14ten Juni 1855.

(693-1-3)